



Sygn. akt II KK 142/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Antoni Bojańczyk

SSN Marek Siwek

Protokolant Klaudia Binienda

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,

w sprawie **D. D., A. K., M. K., K. W.**

skazanych z art. 258 § 1 k.k. i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 16 lutego 2021 r.,

kasacji, wniesionych przez prokuratora oraz obrońców skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 7 czerwca 2019 r., sygn. akt II AKa (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt XVIII K (...),

1. uchyla zaskarżony wyrok w odniesieniu do skazanych A. K. i D. D. oraz sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

2. oddala kasacje obrońców skazanych K. W. i M. K., jako oczywiście bezzasadne;

**3. obciąża skazanych K. W. i M. K. kosztami sądowymi
postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

D. D., A. K., M. K. i K. W. zostali oskarżeni o to, że:

1. w okresie od bliżej nieustalonej daty do 10 lipca 2015 r. w Ł., P. oraz innych miejscowościach, brali udział w zorganizowanej grupie przestępczej, w skład której wchodził: A. K., G. Ł., M. K., K. W. oraz D. D., mającej na celu popełnienie przestępstwa polegającego na dokonaniu przywłaszczenia pieniędzy o znacznej wartości, przeznaczonych do uzupełnienia stanu gotówkowego zasobów Banku (...) SA, tj. o przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. (pkt I. a/o);
2. w dniu 10 lipca 2015 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu, wraz z ustaloną osobą, biorąc udział w zorganizowanej grupie przestępczej, przywłaszczyli pieniądze w wysokości 8.204.000 złotych w gotówce, uznane ustawowo jako mienie znacznej wartości, przeznaczone do uzupełnienia stanu gotówkowego zasobów Banku (...) SA, działając na szkodę Banku (...) SA oraz (...) Biura Ochrony S. Sp. Jawna; rzeczy w postaci: kluczy do T., kluczy do samochodu, kamizelki kuloodpornej, hełmu, spodni bojowych, T-shirtu, pasa, butów i kamizelki operacyjnej o łącznej wartości 9.002,51 zł na szkodę firmy: (...) Biuro Ochrony S. Sp. Jawna, a także przedmiotów w postaci kaset bankomatowych firm: D., N., W. i toreb o wartości 58.137,22 złotych na szkodę Banku (...) SA, tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. (pkt II. a/o);

nadto oskarżony K. W. o to, że:

3. w dniu 13 lutego 2016 r. w Ł. posiadał bez wymaganego zezwolenia amunicję do broni palnej w postaci naboju szczegółowo, także co do ilości, opisanych w zarzucie oraz spłonek inicjujących spalanie materiału miotającego, tj. o przestępstwo z art. 263 § 2 k.k.;

oraz A. K. o to, że:

4. w okresie od 10 lipca 2015 r. do sierpnia 2015 r. w miejscowości W. oraz w K. podejmował działania zmierzające do przenoszenia posiadania oraz udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępczego pochodzenia i wykrycia środków pieniężnych pochodzących z popełnienia przestępstwa przywłaszczenia pieniądze w wysokości 8.204.000 złotych w ten sposób, że przekazał pieniądze pochodzące z tego przywłaszczenia w wysokości co najmniej 250.000 złotych żonie A. K., która wspólnie i w porozumieniu z W. M. wpłaciła je na rachunek bankowy założony w Banku (...) SA jako darowiznę od ojca W. M. , osiągając z tego procederu znaczną korzyść majątkową, tj. o przestępstwo z art. 299 § 1 i 6 k.k.

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 14 lipca 2017 r.:

1. oskarżonych A. K., M. K., K. W. i D. D. w miejsce czynu zarzucanego w pkt. I uznał za winnych tego, że w okresie od stycznia 2015 r. do dnia 10 lipca 2015 r., a D. D. w okresie od maja 2015 r. do dnia 10 lipca 2015 r. w Ł., P. i innych miejscowościach na terenie kraju, brali udział w zorganizowanej grupie przestępczej, w skład której wchodziła jeszcze inna ustalona osoba, co do której materiały wyłączono do odrębnego postępowania, mającej na celu popełnienie przestępstwa polegającego na dokonaniu przywłaszczenia pieniędzy o znacznej wartości przeznaczonych do uzupełnienia stanu gotówkowego zasobów Banku (...) SA, czym wypełnili dyspozycję art. 258 § 1 k.k. i za to na podstawie tegoż przepisu wymierzył oskarżonym kary:
 - A. K. - 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności,
 - M. K. - 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,
 - K. W. - 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,
 - D. D. - 1 roku pozbawienia wolności;
2. oskarżonych A. K., M. K., K. W. i D. D. uznał ponadto za winnych tego, że w dniu 10 lipca 2015 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, co do której materiały wyłączono do odrębnego postępowania, w warunkach grupy przestępczej opisanej w pkt. I przywłaszczyli powierzone mienie znacznej wartości w postaci pieniędzy w kwocie 7.700.000 zł. na szkodę Banku (...) SA, a także mienie w postaci:

kluczy do T., kluczy do samochodu, kamizelki kuloodpornej, hełmu, spodni bojowych, T-shirtu, pasa, butów i kamizelki operacyjnej o łącznej wartości 9.002,51 złotych na szkodę firmy: (...) Biura Ochrony S. Sp. Jawna oraz przedmiotów w postaci kaset bankomatowych firm: D., N., W. i toreb o wartości 58.137,22 zł. na szkodę Banku (...) SA, czym wypełnili dyspozycję art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył im kary:

- A. K. - 6 lat pozbawienia wolności oraz 150 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość 1 stawki na kwotę 100 złotych;
- K. W. - 8 lat pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość 1 stawki na kwotę 50 złotych;
- M. K. - 7 lat pozbawienia wolności oraz 150 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość 1 stawki na kwotę 50 złotych;
- D. D. - 6 lat pozbawienia wolności oraz 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość 1 stawki na kwotę 50 złotych;

3. oskarżonego K. W. uznał za winnego dokonania czynu opisanego wyżej w pkt. IIII i za to na podstawie art. 263 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, zaś oskarżonego A. K., w miejsce czynu opisanego wyżej w pkt. IV uznał za winnego tego, że w okresie pomiędzy 1 a 4 sierpnia 2015 r. w miejscowości W. i w Ł. podejmował działania zmierzające do przenoszenia posiadania oraz udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępczego pochodzenia i wykrycia środków pieniężnych pochodzących z przywłaszczenia mienia znacznej wartości w postaci pieniędzy w kwocie 7.700.000 złotych, popełnionego na szkodę Banku (...) SA w ten sposób, że przekazał pieniądze pochodzące z tego przestępstwa w kwocie 250.000 złotych żonie A. K. oraz otworzył na jej dane rachunek bankowy w Banku (...) SA w celu dokonania przez wyżej wymienioną wspólnie i w porozumieniu z W. M. wpłaty tejże kwoty na rachunek bankowy tytułem darowizny od ojca W. M. na rzecz córki A. K., osiągając z tego procederu znaczną korzyść majątkową, czym wypełnił dyspozycję art. 299 §

- 1 i § 6 k.k. i za to na podstawie art. 299 § 5 k.k. w zw. z art. 299 § 6 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności;
4. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. za zbiegające się przestępstwa wymierzył oskarżonym kary łączne:
- A. K. - 6 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności;
 - M. K. - 7 lat pozbawienia wolności;
 - K. W. - 8 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności;
 - D. D. - 6 lat pozbawienia wolności (pkt 6. wyroku),
- oraz na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet tychże kar zaliczył w/w oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, określone w pkt. 10 wyroku;
5. na podstawie art. 46 § 1 k.k. nałożył na oskarżonych:
- a) A. K., M. K., K. W. i D. D. obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz Banku (...) SA w W. solidarnie kwot: 3.280.221,87 złotych oraz 58.137,22 złotych;
 - b) A. K., M. K., K. W. i D. D. obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę solidarnie na rzecz (...) Biura Ochrony S. Spółka Jawna kwoty 9.002,51 złotych.

Ponadto Sąd Okręgowy rozstrzygnął o kosztach związanych z ustanowieniem pełnomocnika przez oskarżyciela posiłkowego oraz kosztach sądowych.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych oraz prokurator – co do oskarżonych A. K. i D. D., na ich korzyść.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 7 czerwca 2019 r. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, obciążając kosztami postępowania odwoławczego Skarb Państwa.

Wyrok sądu odwoławczego zaskarżyli w drodze kasacji prokurator oraz obrońcy skazanych A. K., D. D., K. W. i M. K.

Prokurator zaskarżając powyższy wyrok w całości w odniesieniu do skazanych A. K. i D. D. na ich korzyść, zarzucił mu rażącą obrazę przepisów prawa materialnego, która miała istotny wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia, tj. art. 60 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie wobec A. K. i D. D., w sytuacji, gdy w

świetle zebranego materiału dowodowego zastosowanie instytucji przewidzianej w art. 60 § 3 k.k. było obligatoryjne.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 537 § 1 i 2 k.p.k. wnioskuję o uchylenie wyroku Sądu II instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) w postępowaniu odwoławczym.

Obrońca skazanego A. K. zaskarżając wyrok sądu odwoławczego w całości, zarzucił mu:

1. rażące naruszenie prawa karnego materialnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 60 § 3 k.k. poprzez jego wadliwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że „ujawnienie informacji” dla zastosowania obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary musi zawsze nastąpić jedynie w formie procesowej, to jest podczas przesłuchania w charakterze podejrzanego, podczas gdy przepis ten takiego warunku nie przewiduje, a co za tym idzie uznać należy, że ujawnienie informacji objętych dyspozycją art. 60 § 3 k.k. może niekiedy - z uwagi na stan faktyczny, układ procesowy - nastąpić nie tylko w formie protokołu wyjaśnień podejrzanego, lecz także każdej innej procesowej i poza procesowej (na przykład tak zwanego rozpytania - jak było w przedmiotowej sprawie);
2. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku obrońcy o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka prokuratora Ł. B., który to dowód - zdaniem Sądu Apelacyjnego - miał być nieprzydatny do wykazania podstaw zastosowania art. 60 § 3 k.k., podczas gdy dowód ten zgłoszono na okoliczność ujawnienia przez A. K. (między innymi prokuratorowi Ł. B.) w dniu 20 stycznia 2016 roku przed rozpoczęciem formalnego przesłuchania go w charakterze podejrzanego, wszystkich istotnych okoliczności popełnionych przez niego przestępstw oraz osób z którymi uczestniczył w ich popełnieniu, a w szczególności ujawnienia przez niego organom ścigania osoby M. K. (w tym jego danych personalnych) i roli tej osoby w popełnionych przestępstwach, a zatem, że A. K. spełnił w niniejszej sprawie przesłanki z art. 60 § 3 k.k., powodujące obligatoryjne nadzwyczajne złagodzenie wobec niego kary, tym bardziej, że Sąd Apelacyjny

w toku rozprawy apelacyjnej dopuścił i przeprowadził dowód z zeznań funkcjonariusza Policji M. S. na te same okoliczności, na które miałyby zeznawać Ł. B.;

3. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak pełnego i wnikliwego odniesienia się do postawionego w apelacji zarzutu dotyczącego dowolnej oceny dowodu z wyjaśnień A. K. i uznaniu, że dozował on informacje przekazywane organom ścigania, choć w istocie taka sytuacja nie miała miejsca, przy jednoczesnym pominięciu istotnych okoliczności podniesionych w wyjaśnieniach oskarżonego A. K. (złożonych w formie pisemnej i ustnej na rozprawie apelacyjnej) oraz wynikających z zeznań M. S. złożonych w postępowaniu apelacyjnym - w świetle których kontrola odwoławcza powinna zostać dokonana w sposób szczególnie wnikliwy i rzetelny, co nie miało miejsca;
4. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 434 § 1 pkt 1 k.p.k., polegające na rażąco dowolnej ocenie wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań przesłuchanego na rozprawie apelacyjnej świadka G. Ł., prowadzącej do uznania, że „oskarżeni (w tym A. K. - przypis BT) nie ujawnili wszystkich „istotnych okoliczności popełnienia przestępstwa w rozumieniu art. 60 § 3 k.k. ” oraz „nie sposób uznać, że oskarżeni (w tym A. K. - przypis BT) w sposób rzetelny i wiarygodny wyjaśnili, co stało się z przywłaszczonymi pieniędzmi. To zaś musi prowadzić do konkluzji, iż oskarżeni nie ujawnili wszystkich istotnych z punktu widzenia art. 60 § 3 k.k. okoliczności”, podczas gdy Sąd Apelacyjny nie wskazał istotnych argumentów dlaczego „wersję” przedstawianą przez A. K., co do tego co stało się z pieniędzmi, uznał za niewiarygodną - tym bardziej, że wersję tę zaaprobował Sąd Okręgowy (podzielił wyjaśnienia A. K. i na ich podstawie dokonał ustaleń), a nadto, że Sąd Okręgowy nie uznał, że A. K. nie ujawnił wszystkich istotnych okoliczności, a zatem odmienne stanowisko Sądu Apelacyjnego w tym zakresie, w sytuacji gdy środki odwoławcze były wniesione jedynie na korzyść

oskarżonego, uznać należy za rażące naruszenie zakazu reformationis in peius.

Na podstawie art. 537 § 1 i 2 k.p.k. obrońca wniosł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Obrońca skazanego D. D. zaskarżył w całości wyrok sądu odwoławczego oraz zarzucił mu:

1. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

a) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 353 § 5 k.p.k. (w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw) w zw. z art. 6 k.p.k. - poprzez powierzchowną i niepełną kontrolę odwoławczą podniesionego w apelacji zarzutu dotyczącego pozostawienia wniosku skazanego D. D. o wyznaczenie obrońcy z urzędu bez rozpoznania, w sytuacji gdy brak było podstaw do takiej decyzji, albowiem sam fakt złożenia takiego wniosku przez oskarżonego (skazanego) i jego rozpoznanie przez Sąd (nawet po upływie 7 dniowego terminu od dni doręczenia wezwania na rozprawę) sui generis nie powoduje konieczności zmiany terminu rozprawy, tym bardziej w sytuacji, iż w treści w/w przepisu mowa jest o samym rozpoznaniu wniosku (niezależnie od finalnego rezultatu), zaś ewentualna decyzja Sądu w w/w zakresie (niezależnie czy o charakterze pozytywnym czy negatywnym dla oskarżonego) nie skutkowałaby sama w sobie koniecznością zmiany terminu rozprawy, co w konsekwencji spowodowało pozbawienie w realiach przedmiotowej sprawy w/w oskarżonego realnego prawa do obrony tak w znaczeniu materialnym, a przede wszystkim formalnym, zważywszy na fakt, iż w toku postępowania jurysdykcyjnego, jak również przygotowawczego, oskarżony (uprzednio - podejrzany) nie korzystał z pomocy obrońcy i bezzasadne poprzestanie w tym zakresie przez Sąd Apelacyjny na odwołaniu się w sposób ogólnikowy do trafności ustaleń, ocen i poglądów wyrażonych w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, a nadto nieuzasadnione stwierdzenie - w zakresie oceny zarzutu obrońcy w stosunku do w/w zarzutu - iż „(...) rozpoznanie tegoż wniosku skutkowałoby koniecznością zarówno zmiany terminu rozprawy wyznaczonej

na dzień 11 stycznia 2018 r., jak i rozprawy wyznaczonej na kolejny dzień (...)”- str. 43 uzasadnienia wyroku Sądu Odwoławczego;

- b) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 79 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez brak jakiegokolwiek kontroli instancyjnej podniesionego w apelacji zarzutu dotyczącego bezzasadnego uznania, iż w realiach przedmiotowej sprawy brak jest podstaw do uznania, iż w stosunku do oskarżonego (skazanego) D. D. zachodzą przesłanki (okoliczności) utrudniające obronę - w sytuacji, gdy prawidłowa analiza całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania, jak również z nim związanych, a w szczególności charakter przedmiotowej sprawy, w tym wagi i charakteru zarzutów stawianych oskarżonemu (skazanemu), zainteresowanie społeczne (liczna obecność przedstawicieli środków masowego przekazu podczas terminów rozpraw), a nadto właściwości osobistych oskarżonego (skazanego), a w szczególności o charakterze psychiczno-intelektualnym, w tym faktu posiadania przez oskarżonego (skazanego) D. D. wyłącznie wykształcenia podstawowego oraz stanowisko oskarżonego (skazanego), co do braku możliwości skutecznego prowadzenia obrony osobistej (wniosek o wyznaczenie obrońcy z urzędu - k. 4277v.), które, co wymaga szczególnego podkreślenia, stanowi istotną okoliczność pozwalającą na prawidłową ocenę uznania, czy in casu zachodzą okoliczności utrudniające obronę - co w konsekwencji pozbawiło oskarżonego (skazanego) D. D. w ramach przedmiotowego postępowania realnego prawa do obrony tak w ujęciu materialnym, jak również formalnym, zważywszy jednocześnie na fakt, iż w toku postępowania jurysdykcyjnego (I instancja), jak również przygotowawczego, oskarżony (skazany) nie korzystał z pomocy obrońcy i bezzasadne ograniczenie przez Sąd Apelacyjny kontroli w/w zarzutu tylko i wyłącznie do akceptacji stanowiska w w/w zakresie wyrażonego przez Sąd Okręgowy poprzez bezzasadne stwierdzenie, iż: skoro więc Sąd Okręgowy nie stwierdził, by w odniesieniu do osoby oskarżonego D. D. wystąpiły okoliczności wymienione w treści unormowania art. 79 § 2 k.p.k., to tym samym brak było podstaw zarówno do uznania, że doszło do obrazy tegoż przepisu, jak i do naruszenia art. 6 k.p.k. - w znaczeniu naruszenia prawa do

obrony oskarżonego w sensie formalnym, tj. do korzystania z pomocy obrońcy (...);

- c) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez brak rzetelnego odniesienia się do postawionego w apelacji zarzutu dotyczącego dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie czynu przypisanego skazanemu w pkt. 2 wyroku Sądu Okręgowego (utrzymanego w mocy zaskarżonym wyrokiem Sądu Apelacyjnego) w postaci wyjaśnień w/w skazanego i bezzasadne uznanie w oparciu o ich treść, iż skazany jedynie świadomie potwierdzał okoliczności, które były znane już organom ścigania, a nadto sprowadzenie dokonywanej kontroli odwoławczej - li tylko do ogólnej akceptacji oceny materiału dowodowego (w w/w zakresie) dokonanej w wyroku Sądu I instancji, przy jednoczesnym braku prawidłowego odniesienia się do argumentacji przedstawionej w środku odwoławczym;
- d) art. 433 § 2 k.p.k. poprzez powierzchowną i niepełną kontrolę odwoławczą podniesionego w apelacji zarzutu wskazanego w środku odwoławczym obrońcy skazanego w pkt. IV pisemnego środka odwoławczego, a dotyczącego błędnych ustaleń, polegających na bezzasadnym uznaniu, iż relacje przekazywane w środkach masowego przekazu w zakresie dotyczącym przedmiotowej sprawy, w tym informacje dotyczące zatrzymania sprawców przestępstwa objętego przedmiotowym postępowaniem, w tym fałszywego konwojenta, mają tożsamy charakter w zakresie pojemności treściowej z informacjami dotyczącymi osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa, a więc umożliwiającymi ich identyfikację i ujęcie, jak również istotnymi okolicznościami popełnienia przestępstwa, a dotyczącymi roli samego skazanego (delatora), roli i zadań pozostałych uczestników, sposobu działania oraz czasu i miejsca popełnienia przestępstwa i bezzasadne poprzestanie w tym zakresie przez Sąd Apelacyjny na odwołaniu się w sposób ogólnikowy do trafności ustaleń, ocen i poglądów wyrażonych w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, co w konsekwencji prowadzi do jednoznacznej konstatacji, iż kontrola instancyjna w zakresie w/w zarzutu obrońcy skazanego była czysto iluzoryczna, a w istocie nie było jej wcale;

- e) art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd Apelacyjny dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadka M. S. w zakresie oceny z punktu widzenia, czy zachowanie skazanego w aspekcie współpracy z organami ścigania w zakresie ujęcia i zatrzymania pozostałego na wolności współsprawcy czynu zabronionego stanowi wypełnienie dyspozycji pojęcia „ujawnić” (art. 60 § 3 k.k.) - w sytuacji gdy Sąd Apelacyjny pozostawia jednocześnie poza zakresem swoich rozważań w w/w zakresie istotne informacje płynące z zeznań w/w świadka, z których wprost wynika, iż „(...) wkład, pana D. był bardzo duży w zatrzymaniu pana K. (...)” oraz „(...) Ciężko by było odszukać pana M. K. i zatrzymać, gdyby nie informacje uzyskane od pana D. (...)” - protokół rozprawy apelacyjnej z dnia 29 maja 2019 r., - które to informacje (depozycje) w sposób istotny podważają dokonaną przez Sąd ad quem przedmiotową ocenę w zakresie braku realizacji przez skazanego desygnatów pojęcia „ujawnić”;
- f) art. 434 § 1 k.p.k. w zw. z art 433 § 2 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd Apelacyjny niekorzystnych - pomimo braku środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść skazanego D. D. - ustaleń w zakresie braku realizacji przez w/w skazanego znamienia „ujawnić” (art. 60 § 3 kk) - poprzez uznanie, iż w/w skazany nie ujawnił wszystkich istotnych okoliczności popełnienia przestępstwa, albowiem nie sposób uznać, że oskarżeni w sposób rzetelny i wiarygodny wyjaśnili co stało się z przywłaszczonymi pieniędzmi (...)” - str. 65 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego - co w konsekwencji prowadzi do jednoznacznego uznania, iż brak było podstaw do takiego procedowania Sądu ad quem, w szczególności w sytuacji, gdy takich ustaleń nie dokonał Sąd I instancji, na co wprost uwagę zwrócił Sąd Apelacyjny konstatując, iż: Sąd meriti bowiem skupił się wyłącznie na zamiarze przywłaszczenia pieniędzy przez wszystkich oskarżonych, uznając go (trafnie) za udowodniony i słusznie przy tym wywodząc, że to w jaki sposób oskarżeni rozdysponowali pieniądze pochodzące z przestępstwa przywłaszczenia, jak i to co, co się stało z nimi później, nie miało znaczenia z

punktu widzenia ich odpowiedzialności (...)” - str. 64 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego;

- g) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 434 § 1 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci wyjaśnień skazanego D. D. i bezpodstawne uznanie na ich podstawie, iż skazany D. D. nie ujawnił wszystkich istotnych okoliczności popełnienia przestępstwa w rozumieniu art. 60 § 3 kk, albowiem nie zostało ujawnione co się stało z odniesionymi korzyściami, w tym i to co się stało z łupem - w sytuacji gdy skazany D. D. w sposób wyczerpujący i wiarygodny wyjaśnił, co się stało z łupem w zakresie części na niego przypadającej (na co wprost zwrócił uwagę Sąd I instancji - str. 90 - 93 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego), zaś nie można z zachowaniem zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego wyciągać negatywnych konsekwencji procesowych (ocena wyjaśnień) w stosunku do skazanego w zakresie obiektywnego braku wiedzy co do istotnych okoliczności związanych z popełnionym przestępstwem - pomimo iż Sąd I instancji uznał wprost, iż kwestie dotyczące postąpienia z mieniem pochodzącym z w/w czynu zabronionego są prawnie irrelewantne z punktu widzenia odpowiedzialności w/w skazanego, co w konsekwencji (jednocześnie) stanowiło dokonanie ustaleń niekorzystnych dla w/w skazanego, pomimo braku środka odwoławczego wniesionego na jego niekorzyść;
- h) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez brak rzetelnego odniesienia się do postawionego w apelacji zarzutu dotyczącego dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie czynów przypisanych skazanemu D. D. w pkt. 1 i 2, w tym w szczególności wyjaśnień w/w skazanego w korelacji z pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania za Sądem I instancji, iż skazany D. D. nie „ujawnił informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotnych okoliczności jego popełnienia” (art. 60 § 3 k.k.) – pomimo, iż Sąd Apelacyjny podzielił argumentację obrońcy dotyczącą właściwego (prawidłowego) rozumienia pojęcia „ujawnia” (str. 55-56

uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego) i sprowadzenie kontroli instancyjnej w ramach w/w zarzutu tylko i wyłącznie do ogólnej akceptacji stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu wyroku Sądu a quo;

- i) art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art 458 k.p.k. poprzez wydanie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego przez Sędziego (SSA B. A.) - członka składu orzekającego, a zarazem referenta (sprawozdawcę) przedmiotowej sprawy w toku postępowania przed Sądem II instancji - który z uwagi na stanowisko uprzednio wyrażone w treści uzasadnienia postanowienia incydentalnego w przedmiocie dokonania reasumpcji postanowienia z dnia 13 marca 2018 r. dotyczącego zezwolenia na utrwalanie przebiegu rozprawy wraz z wizerunkiem oskarżonych (vide postanowienie z dnia 26 września 2018 r.), w ramach którego Sąd - w osobie w/w Sędziego wprost stwierdził, iż: „(...) mając na względzie okoliczności i charakter stawianych oskarżonym - również D. D. - zarzutów, jak również wymiar nieprawomocnie orzeczonych kar pozbawienia wolności, uznać należy, że zezwolenie na ujawnienie danych osobowych i wizerunku oskarżonych jest zasadne. Przedmiotowa sprawa wywołuje bowiem duże społeczne zainteresowanie, zaś świadomość, iż osoby działające w zorganizowanych strukturach przestępczych nie pozostają bezkarne - może przyczynić się do realizacji celów postępowania karnego, w szczególności umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego (...)” - co w konsekwencji wskazywało, iż Sąd jeszcze przed bezpośrednim przeprowadzeniem dowodów na rozprawie głównej i oceny zarzutów podniesionych przez obrońcę w pisemnym środku odwoławczym - dokonał a priori ich katagorycznej oceny, zwłaszcza w sytuacji, gdy jeden z zarzutów podniesionych przez obrońcę w/w skazanego w przedmiotowym środku odwoławczym (apelacja - lit. B pkt V) dotyczył wprost błędnych ustaleń w zakresie przyjęcia i spełnienia wszystkich przesłanek relewantnych do uznania istnienia zorganizowanej grupy przestępczej w rozumieniu art. 258 § 1 k.k. - a zatem Sąd ad quem nie mógł w sposób pozbawiony stronniczości orzekać w dalszej części postępowania jurysdykcyjnego (apelacyjnego) i w konsekwencji wydać obiektywne rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności

skazanego za zarzucane aktem oskarżenia czyny, w tym w szczególności czyn dotyczący udziału w zorganizowanej grupie przestępczej;

2. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez jego błędną wykładnię i bezzasadne uznanie, iż ujawnienie informacji, o których mowa w treści w/w przepisu może nastąpić tylko i wyłącznie w formie procesowej, to jest podczas przesłuchania w charakterze podejrzanego - w sytuacji gdy w/w przepis nie ustala wymogu co do formy, w jakiej ujawnienie powinno nastąpić, a tym bardziej nie ogranicza ujawnienia wyłącznie do treści protokołu przesłuchania w charakterze podejrzanego - a zatem ujawnienie nie musi przybierać procesowej formy przewidzianej dla wyjaśnień czy zeznań - zwłaszcza w sytuacji, gdy istotne i prawnie relewantne z punktu widzenia treści w/w przepisu jest to, czy owo „ujawnienie” miało w rzeczywistości miejsce, a nie w jakiej formie (procesowa lub poza procesowa, czy też mieszana) przedmiotowe „ujawnienie” następuje;
3. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie i bezzasadne uznanie, iż w realiach przedmiotowej sprawy w zakresie stanu faktycznego ustalonego przez Sąd a quo, następnie zaakceptowanego (zaaprobowanego) przez Sąd Apelacyjny, skazany D. D. nie wypełnił dyspozycji treści art. 60 § 3 k.k. - podczas gdy biorąc pod uwagę fakt, iż w/w skazany ujawnił wobec organów ścigania informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu czynu zabronionego, jak również istotne okoliczności jego popełnienia - co w konsekwencji prowadzi do uznania, iż brak było podstaw do niezastosowania treści w/w przepisu w stosunku do w/w skazanego, w szczególności w sytuacji jego obligatoryjnego charakteru (w razie spełnienia przesłanek określonych w jego treści).

Opierając się na przytoczonych wyżej zarzutach skarżący wniósł o uchylenie w zaskarżonej części wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 14 lipca 2017 r. i przekazanie sprawy temuż sądowi do ponownego rozpoznania.

Obrońcy skazanego M. K. zaskarżając wyrok sądu odwoławczego w całości zarzucili mu:

1. rażąco obrazę prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, w szczególności:
 - a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k. poprzez dowolne i nieznajdujące odzwierciedlenia w materiale dowodowym ujawnionym w toku rozprawy głównej ustalenie, że oskarżony M. K., z uwagi na medialny charakter sprawy będącej przedmiotem niniejszego postępowania i szerokiego jej relacjonowania w środkach masowego przekazu, w dacie składania pierwszych wyjaśnień w sprawie, miał wiedzę o dowodach zebranych w sprawie, ich treści, a także o ustaleniach organów procesowych dotyczących okoliczności popełnienia przestępstwa oraz osób biorących udział w jego popełnieniu, w związku z czym złożonych przezeń wyjaśnień nie można było rozpatrywać w kategoriach ich ujawnienia organom powołanym do ścigania przestępstw w rozumieniu art. 60 § 3 k.k.;
 - b) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę wyjaśnień M. K., ograniczoną do lakonicznego stwierdzenia, że wyjaśnienia skazanego w zakresie przeznaczenia środków finansowych uzyskanych z popełnienia przestępstwa nie zasługują na uwzględnienie, w sytuacji gdy wyjaśnienia te możliwe były do zweryfikowania w oparciu o dane znajdujące się w aktach sprawy (wpłaty dokonane przez skazanego na rachunek bankowy), zaś w zakresie pozostałych przywołanych przez skazanego okoliczności, w jakich doszło do wydatkowania pozyskanych korzyści, brak było okoliczności przeciwnych, które mogłyby podważać wyjaśnienia skazanego w tym zakresie;
 - c) art. 433 § 2 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 i 2 k.p.k. przez nieodniesienie się do podniesionych w apelacji zarzutów obrazu prawa procesowego w zakresie czynów przypisanych M. K., w szczególności:
 - obrazu przepisów postępowania, mającej istotny wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k., poprzez uznanie w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy oraz

- doświadczenia życiowego, iż wyjaśnienia oskarżonego M. K. należy uznać za niewiarygodne w części, w której oskarżony opisał sposób podziału pomiędzy nim a oskarżonym D. D. środków uzyskanych w wyniku popełnienia przestępstwa na szkodę Banku (...) SA, w sytuacji gdy kompleksowa ocena całokształtu okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, w szczególności zaś ustalonego przez Sąd faktu obawy M. K. przed udziałem w czynnościach wykonawczych związanych z dokonaniem przywłaszczenia mienia, wzrastającej obawy ww. przed odpowiedzialnością karną, etapu oraz okoliczności zaangażowania oskarżonego D. D. do udziału w jego popełnieniu, wyraźnie wskazują, iż ww. oskarżony w okresie poprzedzającym popełnienie przestępstwa wykazywał skłonność do umniejszenia swojej faktycznej roli w jego popełnieniu i w konsekwencji również korzyści wynikających z jego popełnienia, a ponadto pominięcie przy dokonywaniu tej oceny okoliczności zmiany w toku rozprawy głównej wyjaśnień oskarżonego D. D. dotyczących wejścia w posiadania przekazanych mu środków pieniężnych, w stosunku do wersji zaprezentowanej przezeń na etapie postępowania przygotowawczego;
- błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, mającego istotny wpływ na jego treść, a polegającego na wadliwym przyjęciu, iż działania podjęte przez oskarżonego M. K. nie doprowadziły do naprawienia w istotny sposób szkody wyrządzonej przestępstwem, w sytuacji gdy z zestawienia wartości majątku oskarżonego, który oszacowano na kwotę 815.000 zł (nieruchomość przy ul. (...)), a która to nieruchomość stanowi własność oskarżonego i którą objęto umową przedwstępną sprzedaży z dnia 13 lipca 2017 r. oraz kwoty przelewu na sumę 100.000 zł, załączonego do akt sprawy, wynika, iż wyrządzona przestępstwem szkoda została naprawiona przez oskarżonego w kwocie odpowiadającej ponad 1/8 wartości objętego zaborem mienia, kosztem całego majątku jaki oskarżony zgromadził przed popełnieniem czynu zabronionego;
2. rażąco obrazę prawa materialnego, która miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia przez błędną wykładnię art. 258 § 1 k.k. i art. 18 § 1 k.k. w tym w ich wzajemnej relacji, niewłaściwe zastosowanie i subsumpcję ustalonego stanu faktycznego do przesłanek wyczerpujących znamię przestępstwa

określonego w art. 258 k.k. jako branie udziału w zorganizowanej grupie przestępczej i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 65 k.k. jako przypisanego w zbiegu z przypisanym przestępstwem, polegającą na tym, że udział skazanego M. K. w zorganizowanej grupie przestępczej został mu przypisany, mimo że grupa w jakiej działał nie miała struktury ułatwiającej popełnienie przestępstwa, plan popełnienia przestępstwa, sposób jego popełnienia, zasadniczy trzon osobowy grupy istniały zanim grupa przystąpiła do realizacji celu przestępczego i poza przypisanym przez sądy a quo i ad quem czasem funkcjonowania zorganizowanej (zdaniem sądów) grupy przestępczej z udziałem skazanego M. K., w części błędne, a w części brak różnicowania cech odpowiedzialności za działanie wspólnie i w porozumieniu (współsprawstwo art. 18 § 1 k.k.) i cech odpowiedzialności za udział w zorganizowanej grupie przestępczej (art. 258 § 1 k.k.), które prawidłowo wyprowadzone analizą i wykładnią powinno doprowadzić do wyeliminowania działania skazanego w grupie o cechach zorganizowanej grupy przestępczej;

3. rażąco surowość wymiaru kary pozbawienia wolności wymierzonej skazanemu M. K., wynikającą z naruszenia dyrektyw wymiaru kary zawartych w art. 53 § 2 k.k., w szczególności co do uwzględnienia jako łagodzące okoliczności dotyczących naprawienia szkody, przy dodatkowo błędnej wykładni, że pośrednie naprawienie szkody (za pośrednictwem innego podmiotu niż pokrzywdzony) pomniejsza wagę faktu jej naprawienia, pominięcie jako właściwości osobistych, a także podłoża motywacyjnego przystąpienia do popełnienia przestępstwa sytuacji rodzinnej skazanego M. K., w szczególności poważnej choroby dwojga dzieci skazanego, determinującej stałą nad nimi opiekę i konieczność stałej rehabilitacji, niedostrzeżenia wewnętrznej niesprawiedliwości wyroku w zakresie wymiaru kary poszczególnym oskarżonym.

W oparciu o przytoczone wyżej zarzuty obrońcy, na zasadzie art. 537 § 1 k.p.k., wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

Natomiast obrońca skazanego K.W., zaskarżając wyrok sądu odwoławczego w całości, zarzucił mu rażąco obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rzetelnej kontroli odwoławczej w odniesieniu do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy skazanego K. W., dotyczących wydania skarżonego orzeczenia przez Sąd I instancji, który w sposób dowolny ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, w zakresie istnienia zorganizowanej grupy przestępczej w stopniu organizacji wymaganym dla tego bytu określonym w art. 258 § 1 k.k. i funkcjonowania w jej ramach K. W., w szczególności w sytuacji, w której podczas decyzji incydentalnej odnoszącej się do wizerunków oskarżonych Sąd Odwoławczy przesądził odpowiedzialność za ten czyn;
2. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. 167 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rzetelnej kontroli odwoławczej w odniesieniu do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy skazanego K. W., dotyczących wydania skarżonego orzeczenia przez Sąd I instancji, który w sposób dowolny ocenił wiarygodność relacji: K. W., A. K., M. K., D. D., świadka J. G., świadków M. K., P. G., J. M., A. R., T. O., A. G. – i nieprzesłuchanie ich bezpośrednio na rozprawie;
3. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez pominięcie zeznań G. Ł. złożonych na rozprawie apelacyjnej w dniu 6 grudnia 2018 r. w zakresie w jakim potwierdzał wyjaśnienia K. W. odnośnie nieotrzymania pieniędzy w dniu 10 lipca 2015 r. i porzucenie na ocenie tego źródła dowodowego wyłącznie pod kątem udziału G. Ł. w tzw. „skoku stulecia”;
4. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez pominięcie zeznań funkcjonariusza Policji M. S. z rozprawy apelacyjnej z dnia 29 maja 2019 r., w których wskazał, iż K. W. współpracował z Policją podczas czynności zatrzymania i przeszukania, ujawniając organom ścigania istotne informacje o pozostałych osobach zaangażowanych w przywłaszczenie pieniędzy;

5. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodą ocenę dowodu ujawnionego na etapie postępowania odwoławczego w postaci zeznań K. M., które potwierdzają wiarygodność wyjaśnień K. W., a którym to Sąd przypisał zupełnie dowolną wymowę, co w sytuacji mającej znaczenie dla rozstrzygnięcia powinno spowodować bezpośrednie przesłuchanie świadka na rozprawie apelacyjnej;
6. art. 201 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu toksykologii, pomimo złożonego w tym zakresie wniosku, w sytuacji, gdy opinia pisemna wydana na etapie postępowania odwoławczego była opinią wewnętrźnie sprzeczną oraz opinią niepełną;
7. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rzetelnej kontroli odwoławczej w odniesieniu do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy skazanego K. W., dotyczących wydania skarżonego orzeczenia przez Sąd I instancji, który pominął istotne dowody wspierające wiarygodność skazanego, obrazujące jego zachowanie po popełnieniu przestępstwa w postaci notatek funkcjonariuszy Policji, notatki prokuratora, protokołu przeszukania domu K. W. i porzucenie w tym zakresie wyłącznie na stwierdzeniu, iż okoliczności te nie mają znaczenia dla instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary;
8. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rzetelnej kontroli odwoławczej w odniesieniu do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy skazanego K. W., dotyczących wydania skarżonego orzeczenia przez Sąd I instancji, który nie dopuścił dowodu z zeznań funkcjonariuszy Policji, którzy dokonywali przeszukania domu mieszczącego się przy ul. (...), a następnie konwojowali skazanego do P. z uwagi na fakt, iż zdaniem Sądu dowody te nie mają znaczenia dla oceny wiarygodności skazanego, a także dla nadzwyczajnego złagodzenia kary;
9. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rzetelnej kontroli odwoławczej w odniesieniu do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy skazanego K. W., dotyczących wydania skarżonego orzeczenia przez Sąd I instancji, który w sposób wybiórczy odniósł się do opinii psychiatrów, którzy uznali, że oskarżony miał

przed i w czasie czynu ograniczoną zdolność pokierowania swoim zachowaniem (nie w stopniu nieznacznym jak twierdzi Sąd), a także informacji płynących z opinii psychologicznej (zupełnie pominiętej przez Sąd I instancji), z której wynika, że K. W. nie potrafi radzić sobie w sytuacjach trudnych, jest osobą pasywną, uległą, zależną i poprzestanie przez Sąd Apelacyjny na stwierdzeniu, iż ustalenia w tym zakresie Sądu I instancji są prawidłowe;

10. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rzetelnej kontroli odwoławczej w odniesieniu do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy skazanego K. W., dotyczących wydania skarżonego orzeczenia przez Sąd I instancji, który dowolnie ocenił wiarygodność oskarżonego w zakresie jego świadomości co do legalności posiadanej amunicji.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 537 § 1 i 2 k.p.k. obrońca wniósł o uchylenie w zaskarżonej części wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 14 lipca 2017 r. oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji w zakresie wszystkich czynów przypisanych skazanemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na uwzględnienie zasługują podniesione przez prokuratora oraz obrońców skazanych A. K. i D. D. zarzuty obrazy prawa materialnego tj. art. 60 § 3 k.k., w których skarżący kwestionują prawidłowość dokonanej przez sąd odwoławczy wykładni tegoż przepisu poprzez przyjęcie, iż „ujawnienie informacji” dla zastosowania obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary musi zawsze nastąpić jedynie w formie procesowej. Natomiast oczywiście bezzasadne są kasacje wniesione przez obrońców skazanych K. W. i M. K., albowiem powielają one zarzuty podniesione wcześniej w apelacjach i w istocie zmierzają do ponowienia kontroli instancyjnej prawidłowo dokonanej już przez sąd odwoławczy.

1. Zawarte w kasacjach prokuratora i obrońcy skazanego A. K. zarzuty obrazy art. 60 § 3 k.k. zostały podniesione przez skarżących w następujących realiach sprawy.

W toku postępowania przygotowawczego A. K. został zatrzymany (a następnie tymczasowo aresztowany), jako pierwszy spośród pięciu współsprawców

przestępstw z art. 258 § 1 k.k. oraz art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., przy czym organy ścigania nie dysponowały wiedzą, co do ilości sprawców współdziałających w popełnieniu tego przestępstwa, ich tożsamości oraz okoliczności jego popełnienia. Podczas pierwszego przesłuchania w dniu 16 września 2015 r., a także w trakcie kolejnych przesłuchań w dniach 11 i 22 grudnia 2015 r., A. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy wyjaśnień. Dopiero podczas przesłuchania w dniu 20 stycznia 2016 r. przedstawił wszystkie istotne okoliczności popełnienia zarzucanego mu przestępstwa oraz tożsamość i rolę osób uczestniczących w jego popełnieniu, z wyjątkiem ujawnienia tożsamości jednego sprawcy, którego się obawiał. W jego ocenie istniało realne zagrożenie, że osoba ta mogłaby wyrządzić krzywdę jemu i jego rodzinie. Wskazał nadto, iż w zamian za złożenie szczegółowych wyjaśnień chciałby skorzystać z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary. Podczas kolejnego przesłuchania w dniu 22 stycznia 2016 r. podtrzymał i uzupełnił o szczegóły dotychczasowe wyjaśnienia, dodając, iż w trakcie pobytu w jednostce penitencjarnej nieznana osoba groziła jego rodzinie i żądała pieniędzy w kwocie 500 tys. zł. Z tego też względu nie zdecydował się na ujawnienie tożsamości piątego ze współsprawców.

Podczas przesłuchania w dniu 4 lutego 2016 r., przesłuchujący prokurator przedstawił podejrzanemu notatkę urzędową sporządzoną przez prowadzącego sprawę funkcjonariusza Policji – M. S., z której wynikało, iż podjęte przez niego czynności analityczne i operacyjne wskazują na to, iż piątym sprawcą może być M. K. Nadto podejrzanemu zostało przedstawione pismo, na którym widniał podpis współsprawcy G. Ł., wskazujące także na udział M. K. w przestępstwie. Po okazaniu tychże dokumentów A. K. potwierdził, iż M. K. był piątym współsprawcą zarzucanego mu przestępstwa i uszczegółowił swoje dotychczasowe wyjaśnienia odnośnie do tej osoby.

Powyższe wyjaśnienia A. K. podtrzymał podczas kolejnych przesłuchań w toku śledztwa oraz na rozprawie przed sądem pierwszej instancji. W trakcie rozprawy ujawnił, iż w śledztwie porozumiał się z prokuratorem i zdecydował się na złożenie wyjaśnień, w których przedstawił wszystkie okoliczności dotyczące przestępstwa. Przed rozpoczęciem pierwszego przesłuchania w dniu 20 stycznia

2016 r. przedstawił ustnie prokuratorowi okoliczności zdarzenia zgodnie z prawdą, w tym o działaniach innych osób, nie umniejszając przy tym swojej roli w popełnieniu przestępstwa. Sąd I instancji uznając wyjaśnienia A. K. za wiarygodne stwierdził, iż są one najbardziej szczegółowe i oddające co do zasady okoliczności mające znaczenie dla poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Stwierdził też, iż w następstwie tych wyjaśnień oraz dokonanych ustaleń doszło do zatrzymania osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa, tj. K. W., D. D. i M. K.. Oskarżony – jak argumentuje sąd *a quo* w uzasadnieniu wyroku – opisał okoliczności, w jakich doszło do planowania przestępstwa, podjęte działania, sposoby dzielenia zadań, a także więzi o charakterze osobistym pomiędzy osobami zaangażowanymi w jego popełnienie. Jednakże wbrew żądaniu prokuratora sąd I instancji nie zastosował wobec A. K. nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 § 3 k.k. uznając, iż oskarżony dozował informacje przekazywane organom ścigania i nie ujawnił wszystkich osób biorących udział w przestępstwie. Świadomie zataił przed organami ścigania dane M. K. i ujawnił je dopiero wówczas, gdy posiadał wiedzę o tym, że organy ścigania dane te ustaliły.

W toku postępowania odwoławczego oskarżony A. K. w pisemnym wyjaśnieniu złożonym w trybie art. 453 § 2 k.p.k., a także w trakcie przesłuchania na rozprawie apelacyjnej zaprzeczył, jakoby świadomie dozował informacje oraz zataił istotne okoliczności dotyczące popełnienia przestępstwa i osób w nim uczestniczących, albowiem jego postawa była wynikiem uzgodnień z organami ścigania. W trakcie rozpytania mającego miejsce przed formalnym rozpoczęciem czynności przesłuchania w dniu 20 stycznia 2016 r., prokurator nadzorujący śledztwo, w obecności obrońcy i funkcjonariusza Policji, przedstawił podejrzanemu propozycję współpracy w zamian za możliwość zastosowania wobec niego nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 § 3 k.k. Podejrzany zaakceptował propozycję i ujawnił prokuratorowi oraz funkcjonariuszowi Policji tożsamość wszystkich osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa – w tym także M. K. – a także wszystkie znane mu okoliczności jego popełnienia, nie umniejszając swojej roli. Oświadczył jednak, iż nie ujawni podczas przesłuchania do protokołu tożsamości M. K., albowiem obawiał się o życie i zdrowie własne oraz rodziny. Wówczas ze strony przedstawicieli organów ścigania padła propozycja,

aby w trakcie przesłuchania podejrzany nie ujawniał tożsamości M. K., zaś na podstawie przekazanych przez niego poza protokołem informacji, podjęte zostaną stosowne czynności, w wyniku których ustalona zostanie i udokumentowana tożsamość i rola M. K. w sposób formalny. W kolejnych przesłuchaniach A. K. miał potwierdzić dokonane przez funkcjonariuszy policji ustalenia i ewentualnie je uzupełnić. Ze strony uczestniczących w rozmowie przedstawicieli organów ścigania podejrzany otrzymał zapewnienie, iż takie rozwiązanie zapewni jemu i jego rodzinie bezpieczeństwo, a jednocześnie umożliwi skorzystanie z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary w trybie art. 60 § 3 k.k. Na podstawie przekazanych nieformalnie przez podejrzanego informacji funkcjonariusz policji sporządził notatkę, z której wynikało, że na podstawie bliżej nieokreślonych analiz wytypował M. K. jako ostatniego ze sprawców uczestniczących w przestępstwie. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami A. K., po okazaniu mu w trakcie przesłuchania notatki sporządzonej przez policjanta potwierdził, iż M. K. uczestniczył w popełnieniu przestępstwa i uszczegółowił swoje wyjaśnienia odnośnie do jego osoby.

Opisane przez A. K. okoliczności współpracy potwierdził prokurator w uzasadnieniu apelacji, domagając się zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary. Prokurator argumentował, iż ujawnienie informacji przez podejrzanego miało charakter mieszany, czyli pozaprocesowy i procesowy, zaś po ich ujawnieniu nastąpił przełom w śledztwie. Okolicznościom tym nie zaprzeczył także przesłuchany na rozprawie odwoławczej funkcjonariusz policji M. S.

Sąd *ad quem* utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, argumentując w jego uzasadnieniu, iż „lektura wszystkich wyjaśnień A. K., w tym tych złożonych na rozprawie apelacyjnej wskazuje na to, iż dozował on informacje przekazywane organom ścigania i w sposób całkowicie świadomy oraz przemyślany zataił swoją wiedzę w zakresie odnoszącym się do osoby współoskarżonego M. K., przekazując je dopiero w ściśle określonym (ustalonym w toku postępowania) terminie (...). Postawa oskarżonego A. K. (...) była jaskrawym dowodem na zapewnienie ochrony M. K., a podnoszone przez oskarżonego powody, dla których nie chciał ujawnić osoby M. K. - trafnie zostały odrzucone przez sąd *a quo*.” W ocenie sądu

odwoławczego obligatoryjne zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec sprawcy na podstawie art. 60 § 3 k.k. może mieć miejsce jedynie w razie ujawnienia przez niego informacji, o których mowa w tym przepisie, tylko w formie procesowej. Natomiast wobec tego, iż A. K. w trakcie przesłuchań w dniach 20 i 22 stycznia 2016 r. nie określił tożsamości M. K., brak jest podstaw do przyjęcia, iż ujawnił on przed organami ścigania informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa. Sąd *ad quem* uznał także, iż A. K. nie ujawnił wszystkich istotnych okoliczności popełnienia przestępstwa, albowiem nie wyjaśnił w sposób wiarygodny i rzetelny, co stało się z przywłaszczonymi pieniędzmi.

Odnosząc się do stanowiska sądu odwoławczego i powołanej na jego uzasadnienie argumentacji przez pryzmat zarzutów kasacyjnych podniesionych przez skarżących, należy stwierdzić, iż dokonana przez tenże sąd wykładnia treści art. 60 § 3 k.k. nie jest prawidłowa z następujących względów.

1. Uznając, iż ujawnienie przez sprawcę informacji, o których mowa w art. 60 § 3 k.k., ma miejsce jedynie wówczas, gdy nastąpiło ono w formie procesowej, sąd odwoławczy w istocie nie dokonał samodzielnej wykładni treści powołanego przepisu, lecz odwołał się przede wszystkim do „bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych, w którym - w odniesieniu do pojęcia ujawnienie informacji – wskazuje się wprost na wyjaśnienia.” Analiza treści powołanych orzeczeń wskazuje jednak na to, iż wydane one zostały w zupełnie odmiennych realiach faktycznych i procesowych i dotyczyły głównie problematyki lojalnej współpracy „małego świadka koronnego” z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości, a nie formy ujawnienia przez niego informacji, o których mowa w art. 60 § 3 k.k. W powołanym przez sąd odwoławczy postanowieniu z dnia 20.11.2013 r. (II KK 184/13, OSNKW 2014, nr 3, poz. 28) Sąd Najwyższy stwierdził, iż „unormowania art. 60 § 3 k.k. nie pozostawiają wątpliwości, że w wyjaśnieniach podejrzany, a potem oskarżony, wobec którego ma być obligatoryjnie orzeczona kara z jej nadzwyczajnym złagodzeniem, musi przyznać się do sprawstwa i zawinienia, w wyjaśnieniach podać wszystkie znane mu informacje dotyczące własnego zachowania i zachowania osób „współdziałających” i to nie tylko wypełniających ustawowe znamiona popełnionych przez te osoby przestępstw, ale także inne „istotne okoliczności” ich popełnienia, a składane wyjaśnienia muszą być

zgodne z rzeczywistością (prawdziwe), szczerze i konsekwentne”. Orzeczenie to jednak dotyczyło sprawcy, który w kolejnych wyjaśnieniach odmiennie przedstawiał okoliczności dotyczące swojego zachowania, zachowania współoskarżonego i współsprawcy, które doprowadziły do śmierci pokrzywdzonej. W szczególności – jak stwierdził Sąd Najwyższy – złożył on niekonsekwentne i nieszczerze, a co do zamiaru towarzyszącego popełnianiu przestępstwa, oczywiście nieprawdziwe wyjaśnienia. Przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w powyższej sprawie był więc problem „dozowania informacji”, a nie „formy jej ujawnienia”. Ten sam problem był przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego w (...) w sprawie o sygn. akt II AKa (...) (LEX nr 2610485), który w powołanym wyroku z dnia 19.12.2018 r. stwierdził, iż „osoba, która na pewnym etapie postępowania przygotowawczego zachowała się w sposób przewidziany w art. 60 § 3 k.k., a następnie częściowo zmieniła swoje dotychczasowe wyjaśnienia nie zasługuje na zastosowanie wobec niej tej instytucji.” Także kwestii „dozowania informacji” dotyczył powołany przez sąd *ad quem* wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 6.07.2017 r., wydany w sprawie II AKa (...) (LEX nr 2344202). W zupełnie odmiennych realiach procesowych (wznowienie postępowania) wydane zostało postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26.11.2008 r. w sprawie III KO 54/08 (LEX nr 471010). Spośród powołanych przez sąd *ad quem* orzeczeń tylko jedno wprost dotyczy kwestii formy ujawnienia informacji przez „małego świadka koronnego”, a mianowicie wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dn. 26.04.2006 r. wydany w sprawie o sygn. II AKa (...) (KZS 2006, nr 5, poz. 35), zgodnie z którym „choć przepis art. 60 § 3 k.k. nie ustala wymogu, co do formy, w jakiej ma nastąpić ujawnienie informacji w nim przewidzianych, powinno to nastąpić w formie przewidzianej procesowo, to jest podczas przesłuchania w charakterze podejrzanego”. Wobec braku publikacji uzasadnienia powyższego orzeczenia nie sposób ustalić argumentacji, stanowiącej podstawę sformułowania zaprezentowanej tezy oraz odnieść się do niej w sposób rzeczowy. Na podstawie tylko samej tezy, w oderwaniu od uzasadnienia orzeczenia, można wnioskować, iż jest ona wewnętrznie sprzeczna, a w konsekwencji dowolna. Jeżeli bowiem przepis nie ustala wymogu co do formy ujawnienia informacji, wnioskowanie, iż winno ono nastąpić w formie procesowej podczas przesłuchania podejrzanego, jest rozumowaniem *contra legem*.

W żadnej z powołanych przez sąd odwoławczy spraw nie miała miejsce sytuacja faktyczna, w której sprawca przekazał organom ścigania w formie nieprocesowej wszystkie znane mu informacje, o których mowa w art. 60 § 3 k.k., a następnie potwierdził je w formie procesowej, lecz w czasie i w sposób uzgodniony z tymi organami. Pozbawiony jest zatem podstaw podniesiony przez sąd odwoławczy argument, iż konieczność zachowania procesowej formy ujawnienia przez sprawcę informacji, o których mowa w art. 60 § 3 k.k., nie budzi jakichkolwiek wątpliwości w judykaturze. Powołane orzeczenia, jak i przegląd dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych prowadzi wręcz do odmiennego wniosku, iż judykatura sporadycznie i przeważnie w sposób pośredni dotykała poruszonego zagadnienia, nie dokonując jednoznacznej wykładni art. 60 § 3 k.k. w zakresie formy ujawnienia informacji przez sprawcę. Nie sposób zatem mówić o bogatym orzecznictwie, czy też linii orzeczniczej w tym przedmiocie. Natomiast niektórzy komentatorzy podnoszą, iż „ujawnienie nie musi przybierać formy procesowej przewidzianej dla wyjaśnień czy zeznań. (...) W szczególności należy zauważyć, że art. 60 § 3 k.k. nie wymaga od sprawcy złożenia wyjaśnień albo zeznań.” (G. Łabuda [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021, art. 60., podobnie też M. Kulik [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2021, art. 60).

2. Nie jest trafny argument sądu *ad quem*, iż wymóg zachowania formy procesowej ujawnienia informacji przez sprawcę w warunkach art. 60 § 3 k.k. wynika z treści § 4 tegoż przepisu, w którym ustawodawca uzależnił dobrodziejstwo nadzwyczajnego złagodzenia kary od postawy sprawcy, która wiąże się wprost ze złożeniem wyjaśnień. Zauważyć bowiem należy, iż wskazane paragrafy, aczkolwiek ujęte w ramach tego samego przepisu, zawierają całkowicie odmienne regulacje, dotyczące różniących się sytuacji faktycznych i procesowych. Na tę odmienność wskazał Sąd Najwyższy stwierdzając, iż „sam fakt obligatoryjności czy fakultatywności tych instytucji wprowadza pomiędzy nimi diametralną różnicę, nie mówiąc już o konieczności wystąpienia w tym drugim wypadku z inicjatywą przez prokuratora. Nadto, o ile na gruncie art. 60 § 3 k.k. rzecz cała mieści się w ramach prowadzonego już konkretnego postępowania karnego, zmierzając do

zrealizowania jego celów wskazanych w art. 2 k.p.k., o tyle art. 60 § 4 k.k. dotyczy innych toczących się bądź jeszcze nie wszczętych postępowań, których losy mogą być zupełnie niezależne od tego postępowania, o którym mowa w § 3. Stąd też istotne zróżnicowanie przesłanek wymaganych przez każdy z tych paragrafów nie pozwala na wnioskowanie, że skoro rozwiązanie przyjęte w art. 60 § 3 k.k. jest dla sprawcy korzystniejsze niż w art. 60 § 4 k.k., to i wymagania w zakresie przesłanki „ujawnienia” nie mogą być mniej rygorystyczne” (z uzasadnienia uchwały SN(7) z 29.10.2004 r., I KZP 24/04, OSNKW 2004, nr 10, poz. 92).

Podążając tym tokiem rozumowania należy stwierdzić, iż zawarty w art 60 § 4 k.k. wymóg złożenia przez sprawcę wyjaśnień w trakcie toczącego się przeciwko niemu postępowania nie pozwala na wnioskowanie, iż w takiej samej formie musi nastąpić ujawnienie informacji przez sprawcę wskazanego w § 3 tegoż przepisu.

3. Wykładni użytego w art 60 § 3 k.k. terminu „ujawni” dokonał Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale z dnia 7 października 2004 r. stwierdzając, iż oznacza on przekazanie przez sprawcę organowi powołanemu do ścigania przestępstw określonych w tym przepisie informacji dotychczas temu organowi nieznanych (ujęcie obiektywne), lub takich, które – według wiedzy sprawcy – są temu organowi nieznane (ujęcie subiektywne). Z uwagi na treść i zakres przedstawionego do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego Sąd Najwyższy nie wypowiedział się co do formy, w jakiej winno nastąpić ujawnienie informacji przez sprawcę. Z uzasadnienia cytowanej uchwały wynika, iż Sąd Najwyższy wykładni terminu „ujawni” „dokonał w sposób zgodny z najpowszechniej w doktrynie i praktyce przyjętą hierarchią dyrektyw interpretacyjnych, to jest w pierwszym rzędzie wykładnią językową, dalej wykładnią systemową i w końcu wykładnią funkcjonalną (por. L. Morawski: Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz, Toruń 2002, s. 77-78).”

Interpretacji art. 60 § 3 k.k., w zakresie formy ujawnienia przez sprawcę informacji określonych w tym przepisie, dokonać należy także w oparciu o wykładnię językową, systemową i funkcjonalną.

4. Zastosowanie wykładni językowej przy interpretacji treści art 60 § 3 k.k. prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż przepis ten nie określa formy, w jakiej ma nastąpić ujawnienie określonych w nim informacji przez sprawcę, a w szczególności czy musi to być forma procesowa. Z treści tegoż przepisu wynika jedynie bezwzględny

obowiązek ujawnienia, a więc – zgodnie z przyjętą przez Sąd Najwyższy wykładnią – przekazania przez sprawcę organowi powołanemu do ścigania przestępstw określonych w nim informacji dotychczas temu organowi nieznanych (ujęcie obiektywne), lub takich, które – według wiedzy sprawcy – są temu organowi nieznane (ujęcie subiektywne). Ustawodawca nie określił natomiast w wykładanym przepisie dodatkowego obostrzenia, stosownie do którego ujawnienie to może nastąpić wyłącznie w formie wyjaśnień złożonych podczas przesłuchania w charakterze podejrzanego.

Przyjmując założenie racjonalności ustawodawcy założyć należy, iż brak określenia formy ujawnienia informacji przez sprawcę było zabiegiem celowym, uzasadnionym *ratio legis* wprowadzonego do kodeksu karnego art. 60 § 3 k.k. (o czym szerzej w dalszej części). Wniosek taki można wyprowadzić z treści art 60 § 4 k.k., w którym ustawodawca wprost nakłada na sprawcę obowiązek złożenia wyjaśnień w swojej sprawie i niezależnie od nich obowiązek ujawnienia i przedstawienia okoliczności, o którym mowa w tym przepisie (w innej sprawie). Z treści § 3 i § 4 powołanego przepisu wynika więc, że ustawodawca wyraźnie rozróżnia pojęcia „złożenie wyjaśnień” oraz „ujawnienie informacji”. Przyjąć zatem należy, iż gdyby jego zamiarem było wprowadzenie do treści § 3 powołanego przepisu dodatkowego obostrzenia, co do formy ujawnienia informacji przez sprawcę, takie obostrzenie by wprowadził. Ponadto treść § 3 i § 4 art. 60 k.k. oraz wykładnia systemowa dokonana w oparciu o przepisy Kodeksu karnego (m.in. art. 229 § 6 k.k., art. 259 k.k., art 259 b § 6 k.k.) oraz Kodeksu postępowania karnego (m.in. art 116 k.p.k., art. 143 § 1 i 2 k.p.k., art. 304 § 1–3 k.p.k.), prowadzi do wniosku, iż czynności ujawnienia (przekazania) informacji nie można utożsamiać z czynnością jej utrwalenia. Protokół z przesłuchania podejrzanego utrwała bowiem ujawnione przez niego wcześniej informacje w formie przewidzianej przez przepisy Kodeksu postępowania karnego, a w konsekwencji nadaje tym informacjom moc dowodu, który może być wykorzystany w postępowaniu przygotowawczym i jurysdykcyjnym. Sam fakt sporządzenia protokołu nie zmienia jednak faktu, iż ujawnienie to wcześniej nastąpiło. Należy zatem zgodzić się ze stanowiskiem obrońcy skazanego A. K., iż brak jest normatywnych podstaw do stosowania art 60

§ 3 k.k. w oparciu o dodatkowe kryteria pozakodeksowe, niewynikające z treści tego przepisu.

Literalna treść § 3 art. 60 k.k. wskazuje też na to, iż ujawnienie przez sprawcę informacji określonej w tym przepisie może nastąpić przed każdym organem powołanym do ścigania przestępstw, a więc nawet niewłaściwym miejscowo lub rzeczowo. W piśmiennictwie prezentowany jest tożsamy pogląd, iż „przez „organ powołany do ścigania przestępstw” należy rozumieć każdy organ, do którego zadań należy ściganie przestępstw (np. prokuratura, Policja, ABW, CBA, finansowe organy dochodzeniowe, Straż Graniczna). Warunek ten należy uważać za spełniony, jeśli nawet sprawca ujawnił w konkretnym wypadku okoliczności popełnionego czynu przed organem niewłaściwym do ścigania danego przestępstwa. Organ, przed którym sprawca ujawnił wszystkie istotne okoliczności popełnionego czynu, powinien powiadomić o tym fakcie organ właściwy w danej sprawie” (Z. Cwiakalski [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. 212-277d, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, art. 258, art. 259, teza 42).

Powołany argument potwierdza słuszność stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wydanym w niniejszej sprawie wyroku, iż ujawnienie informacji, o której mowa w art. 60 § 3 k.k. nie musi nastąpić tylko w formie procesowej podczas przesłuchania sprawcy w charakterze podejrzanego. Niewłaściwy rzeczowo lub miejscowo organ powołany do ścigania przestępstw, przed którym sprawca ujawnił informację określoną w wykładanym przepisie, nie jest bowiem uprawniony do wszczęcia postępowania karnego na jej podstawie (*in rem*, a szczególnie *ad personam*), a tym bardziej przesłuchać denuncjatora w charakterze podejrzanego. Utrwalenie ujawnionych informacji przez sprawcę w takiej sytuacji procesowej może więc nastąpić jedynie w formie notatki urzędowej (zazwyczaj) lub protokołu z przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie, po czym dokumenty te muszą być przekazane organowi właściwemu.

Analiza treści art. 60 § 3 k.k. prowadzi też do wniosku, iż przepis ten nie określa terminu lub etapu postępowania karnego, w jakim ma nastąpić ujawnienie informacji przez sprawcę, a zatem może to mieć miejsce przed, jak i po wszczęciu postępowania karnego (w fazie *in rem* lub *ad personam*) o przestępstwo, którego

ona dotyczy (popelnionego we współdziałaniu z innymi osobami). Jedynym warunkiem, jak wynika z treści art. 60 § 3 k.k., jest ujawnienie informacji określonej w tym przepisie wobec organu powołanemu do ścigania przestępstw. Z treści interpretowanego przepisu można zatem wnioskować jedynie do kiedy może nastąpić ujawnienie informacji, w przeciwieństwie do formy tego ujawnienia, która nie została w nim określona.

W oparciu o wyniki wykładni semantycznej stwierdzić zatem należy, iż art. 60 § 3 k.k. nie określa formy w jakiej ma nastąpić ujawnienie przez sprawcę - wobec organu powołanego do ścigania przestępstw - informacji w nim określonych. Zastosowanie tej metody wykładni prowadzi do wniosku, że ujawnienie informacji może być dokonane zarówno w czasie czynności procesowej przesłuchania sprawcy w charakterze podejrzanego i utrwalone w formie protokołu (forma procesowa), jak też nastąpić w jakiejkolwiek innej formie – ustnej, pisemnej, elektronicznej – zaakceptowanej przez organ powołany do ścigania przestępstw i umożliwiającej zapoznanie się z jej treścią, a następnie utrwalenie jej w formie procesowej, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie (forma mieszana). Ustawodawca, jak wynika z treści wykładanego przepisu, nie wprowadził bowiem żadnego ograniczenia co do formy ujawnienia informacji, lecz wprowadził obostrzone rygory tylko co do jej treści i jakości.

5. Przedstawione wyżej w pkt. 4 wyniki wykładni językowej znajdują potwierdzenie w wykładni systemowej interpretowanego przepisu. Przede wszystkim należy zauważyć, iż w art. 60 § 3 k.k. określone zostały przesłanki o charakterze materialnoprawnym (sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet może warunkowo zawiesić jej wykonanie wobec sprawcy współdziałającego z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa) oraz o charakterze ściśle procesowym (jeżeli ujawni on wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia). Wobec powyższego interpretacja systemowa tegoż przepisu winna być dokonana z uwzględnieniem regulacji prawa karnego materialnego, jak i prawa procesowego.

Odwołując się do regulacji prawa karnego materialnego nie sposób pominąć faktu, iż termin „ujawnia” ustawodawca wprowadził nie tylko do treści art. 60 § 3 k.k.,

ale także do wielu innych przepisów Kodeksu karnego, które można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej grupy zaliczyć należy przepisy, z których (oprócz innych zróżnicowanych warunków) wynika obowiązek sprawcy ujawnienia wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacji o okolicznościach popełnionego czynu i osób uczestniczących w jego popełnieniu, bez konieczności zawiadomienia tegoż organu o popełnionym przestępstwie. Zaliczyć do niej należy (oprócz art. 60 § 3 k.k.) przepisy art. 131 § 1 i 2 k.k., art. 259 k.k., art. 259 a k.k. i art. 259b k.k., w myśl których warunkiem zastosowania wobec sprawcy klauzuli niekaralności (lub możliwości zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet warunkowego jej zawieszenia – art. 259b k.k.) jest dobrowolne poniesienie dalszej działalności i ujawnienie wobec organu powołanego do ścigania przestępstw wszystkich istotnych okoliczności popełnionego czynu i (lub) podjęcie istotnych starań zmierzających do zapobieżenia popełnieniu zamierzonego czynu zabronionego (przestępstwa). Natomiast zgodnie z art. 299 § 8 k.k., warunkiem zastosowania wobec sprawcy klauzuli niekaralności jest dobrowolne ujawnienie wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz okoliczności jego popełnienia, jeżeli zapobiegło to popełnieniu innego przestępstwa. Nadto przepis ten przewiduje obligatoryjne zastosowanie przez sąd nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec sprawcy, który czynił starania zmierzające do ujawnienia tych informacji.

Z treści każdego z powołanych wyżej przepisów wynika, że ustawodawca nie wprowadził w nich żadnych wymogów zarówno co do formy, jak i terminu (etapu postępowania karnego) ujawnienia przez sprawcę informacji wobec organu powołanego do ścigania przestępstw. Zbliżony pogląd prezentowany jest też przez niektórych autorów komentujących treść art. 131 § 1 k.k., wskazujących na to, iż przepis ten nie zawiera formalnego czasowego ograniczenia wypełnienia przez sprawcę warunku ujawnienia wszystkich istotnych okoliczności popełnionego czynu. W związku z tym ujawnienie możliwe jest zarówno przed podjęciem przez organ ścigania jakichkolwiek czynności związanych z popełnionym przez sprawcę przestępstwem, jak i w każdej fazie toczącego się postępowania (K. Mioduski [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Kodeks karny..., s. 14–15; P. Kardas [w:] Kodeks

karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, art. 131).

Natomiast drugą grupę stanowią przepisy nakładające na sprawcę (oprócz innych warunków) obowiązek zawiadomienia organu powołanego do ścigania przestępstw o popełnionym przestępstwie i ujawnienia informacji w nich określonych. Należą do niej przepisy art. 229 § 6 k.k., art. 230a § 3 k.k. i art. 296a § 5 k.k., z treści których wynika, iż warunkiem zastosowania wobec sprawcy klauzuli niekaralności jest zawiadomienie o przyjęciu korzyści majątkowej przez osobę pełniącą funkcję publiczną (lub niepełniącą takiej funkcji) organu powołanego do ścigania przestępstw i ujawnienie wszystkich istotnych okoliczności popełnionego czynu (przestępstwa), zanim organ ten o nim dowiedział się. Podobnie w myśl art. 277c § 1 - 3 k.k. warunkiem zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary (obligatoryjnego lub fakultatywnego) wobec sprawcy któregośkolwiek z przestępstw w nim określonych, jest zawiadomienie o nim organu powołanego do ścigania przestępstw i ujawnienie wszystkich istotnych okoliczności jego popełnienia, a także wskazanie czynów pozostających w związku z popełnionym przestępstwem i ich sprawców, zanim organ ten o nich się dowiedział (§ 1). W § 2 i 3 tegoż przepisu określone zostały dodatkowe warunki w postaci zwrócenia korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa w całości lub w istotnej części. Natomiast art. 277d k.k. przewiduje możliwość zastosowania przepisów art. 277c § 1 i 3 k.k. wobec sprawcy, który po wszczęciu postępowania ujawnił wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje jemu znane, a nieznanie temu organowi okoliczności przestępstwa, a także wskazał czyny pozostające w związku z popełnionym przez niego przestępstwem i ich sprawców.

Dokonując interpretacji art. 229 § 6 k.k. Sąd Najwyższy stwierdził (wyrok SN z 26.01.2015 r., II KK 186/14, OSNKW 2015, nr 6, poz. 50), iż dla uzyskania określonej w tym przepisie klauzuli bezkarności sprawca przestępstwa łapownictwa czynnego musi nie tylko zawiadomić organ powołany do ścigania przestępstw o fakcie przyjęcia przez osobę pełniącą funkcję publiczną korzyści majątkowej lub osobistej (lub obietnicy korzyści), ale jednocześnie z zawiadomieniem ujawnić wszystkie istotne okoliczności przestępstwa, zanim organ ten uzyska procesową wiedzę o przestępstwie. Ujawnienie wszystkich istotnych okoliczności przestępstwa

– jak wynika z uzasadnienia powołanego wyroku - z reguły musi przybrać formę procesową (zawiadomienie o przestępstwie, także w formie przesłuchania w trybie art. 304a k.p.k., przesłuchanie w charakterze świadka lub podejrzanego).

Zaprezentowaną wyżej wykładnię art. 229 § 6 k.k. niewątpliwie uwzględnić należy przy wykładni pozostałych przepisów należących do powyższej grupy, albowiem w każdym z nich ustawodawca zobowiązuje sprawcę do zawiadomienia organu powołanego do ścigania przestępstw o popełnionym przestępstwie i ujawnienia informacji w nich określonych. Natomiast nie ma ona zastosowana przy interpretacji art. 60 § 3 k.k. i pozostałych przepisów Kodeksu karnego należących do grupy pierwszej, albowiem nie nakładają one na sprawcę obowiązku zawiadomienia organu powołanego do ścigania przestępstw o popełnieniu przestępstwa, a jedynie ujawnienie informacji w nich określonych. Przyjęcie ustnego zawiadomienia o przestępstwie, z zgodnie z art. 115 § 1 pkt 1) k.p.k., wymaga sporządzenia protokołu oraz z reguły ma miejsce przed wszczęciem postępowania karnego. Natomiast zupełnie odmienny jest kontekst normatywny art. 60 § 3 k.k. i pozostałych przepisów Kodeksu karnego należących do grupy pierwszej, z których nie wynika żadna cezura czasowa co do ujawnienia informacji w nich określonych, ani też forma w jakiej to ujawnienie ma nastąpić.

Reasumując dotychczasowe rozważania stwierdzić należy, iż wszystkie powołane wyżej przepisy uzależniają możliwość lub obowiązek zastosowania wobec sprawcy nadzwyczajnego złagodzenia kary lub warunkowego jej zawieszenia (art. 277 c § 1 i 3 k.k., art. 277 d k.k.), odstąpienia od wymiaru kary (art. 277 c § 2 k.k.), a nawet zastosowania klauzuli niekaralności (art. 131 § 1 i 2 k.k., art. 229 § 6 k.k., art. 230 a § 3 k.k., art. 259 k.k., art. 259 b k.k.) od spełnienia przez niego między innymi warunku w postaci ujawnienia wobec organu powołanego do ścigania przestępstw określonych w nich informacji. Ustawodawca w sposób odmienny określa w nich zakres tych informacji, termin ich ujawnienia oraz dodatkowe warunki, które musi spełnić sprawca.

Jedynie w niektórych z analizowanych przepisów ustawodawca określił etap postępowania karnego, na którym sprawca może ujawnić informację, a mianowicie w art. 277d k.k. (po wszczęciu postępowania), art. 277 c § 1 – 3 k.k., art. 229 § 6 k.k., art. 230a § 3 k.k. i art. 296 a § 5 k.k. (zawiadamia i ujawnia informację zanim

organ dowiedział o przestępstwie). Jedynie z treści tych przepisów wynika pośrednio, iż ujawnienie wszystkich istotnych okoliczności przestępstwa z reguły zaś musi przybrać formę procesową (zawiadomienie o przestępstwie, także w formie przesłuchania w trybie art. 304a k.p.k., przesłuchanie w charakterze świadka lub podejrzanego). Brak tego rodzaju przesłanek w treści art. 60 § 3 k.k. (i pozostałych przepisów z grupy pierwszej) wskazuje na to, iż ustawodawca w sposób świadomy zrezygnował z dodatkowych obostrzeń co do formy i terminu ujawnienia określonych w nim informacji przez sprawcę. Nic nie stało bowiem na przeszkodzie wprowadzeniu analogicznych obostrzeń także do treści art. 60 § 3 k.k. Powołać się w tym miejscu należy na treść art. 60 § 4 k.k., w którym wprost jest mowa o wyjaśnieniach złożonych przez sprawcę. Żaden z analizowanych przepisów – w tym art. 60 § 3 k.k. – nie określa warunku, iż ujawnienie przez sprawcę określonych w nim informacji wobec organu powołanego do ścigania przestępstw, może nastąpić tylko w trakcie czynności przesłuchania go przez tenże organ w charakterze podejrzanego.

Interpretacja treści art. 60 § 3 k.k. na płaszczyźnie przepisów prawa procesowego prowadzi jednak do wniosku, iż w wypadku gdy informacja określona w tym przepisie została ujawniona przez sprawcę w formie procesowej innej niż protokół przesłuchania podejrzanego (np. w protokole z przesłuchania sprawcy w charakterze świadka sporządzonym w innej sprawie) lub formie pozaprocesowej, musi być ona w całości utrwalona i potwierdzona w toku toczącego się przeciwko sprawcy postępowania karnego w formie protokołu z przesłuchania go w charakterze podejrzanego (a w razie potrzeby także w protokole z konfrontacji, protokole okazania). Ujawnione w ten sposób przez sprawcę informacje muszą przybrać formę dowodu, który może być skutecznie wykorzystany w postępowaniu karnym przeciwko wszystkim sprawcom uczestniczącym w popełnieniu przestępstwa (o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia). Zarówno art. 60 § 3 k.k., jak i przepisy postępowania karnego nie określają jednak wymogu, co do terminu w jakim w opisanej sytuacji procesowej musi nastąpić utrwalenie w formie protokołu ujawnionych wcześniej przez sprawcę informacji. Pomimo tego, iż w art. 60 § 3 k.k. mowa jest o organie powołanym do ścigania przestępstw, to przyjąć należy, iż to prokurator winien podjąć decyzję co do akceptacji współpracy

z denuncjatorem oraz formy w jakiej ujawniona zostanie (lub została) przez niego informacja, a także co do sposobu i terminu jej utrwalenia w formie protokołu. Prokurator jest bowiem organem procesowym w toku postępowania przygotowawczego i jego gospodarzem, podejmującym kluczowe decyzje co do jego kierunku, przebiegu i sposobu zakończenia (art. 326 § 1 i 2 k.p.k., art. 327 k.p.k., art. 331- 332 k.p.k. i inne). Do jego wyłącznych uprawnień należy także możliwość wystąpienia do sądu – w wypadkach określonych w Kodeksie karnym – z wnioskiem o zastosowanie wobec sprawcy nadzwyczajnego złagodzenia kary lub zawieszenie jej wykonania, bądź też o odstąpienia od jej wymierzenia (m. in. art. 60 § 4 k.k., art. 277c § 1 i 2 k.k. i inne). W związku z tym przyjąć także należy, iż prokurator uprawniony jest do podjęcia decyzji co do terminu przedstawienia zarzutów i przesłuchania denuncjatora w charakterze podejrzanego, w czasie, którego nastąpi utrwalenie w formie protokołu ujawnionych przez niego wcześniej informacji. W ramach posiadanych uprawnień może on też podjąć decyzję, iż utrwalenie informacji ujawnionych przez współpracującego sprawcę nastąpi w trakcie kilku przesłuchań, kierując się przyjętą taktyką procesową, względami techniczno-organizacyjnymi (np. obszernością ujawnionych przez sprawcę informacji, nadmiarem obowiązków służbowych itp.), bądź też realizując uzgodnienia poczynione z denuncjatorem w ramach zawartego z nim porozumienia w okolicznościach określonych w art. 60 § 3 k.k. – jak to miało miejsce w niniejszej sprawie.

Podkreślić ponownie należy, iż przedstawione wyżej wywody odnoszą się jedynie do układu procesowego, w którym sprawca w ramach rzeczywistej (a nie pozornej) współpracy ujawnił przed organ powołanym do ścigania przestępstw wszystkie znane mu informacje określone w art. 60 § 3 k.k., jednakże nie w trakcie przesłuchania w charakterze podejrzanego, lecz w formie pozaprocessowej (ustnej, pisemnej, elektronicznej), bądź w formie procesowej, która nie może jednak stanowić dowodu w toczącym się z jego udziałem postępowaniu karnym (np. przesłuchanie w charakterze świadka).

Wnioskowanie o konieczności utrwalenia i potwierdzenia ujawnionych w takiej formie informacji wynika zarówno z ogólnych zasad procesowych, na których opiera się postępowanie karne, jak i stanowiących ich urzeczywistnienie

konkretnych przepisów Kodeksu postępowania karnego. Przepis art. 10 § 1 i 2 k.p.k. zobowiązuje każdy organ powołany do ścigania przestępstw do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, a prokuratora nadto do wniesienia i popierania aktu oskarżenia o czyn ścigany z oskarżenia publicznego (zasada legalizmu), którego celem jest w szczególności ustalenie czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo, wykrycie i ujęcie sprawcy oraz zebranie, zabezpieczenie i w niezbędnym zakresie utrwalenie dowodów dla sądu (art. 297 § 1 k.p.k.). Podjęcie działań mających na celu utrwalenie w formie procesowej (dowodu dla sądu) informacji określonych w art. 60 § 3 k.k. ujawnionych przez sprawcę, należy zatem do podstawowych obowiązków organu powołanego do ścigania przestępstw. W związku z tym, iż denuncjator jest jednym ze sprawców przestępstwa, utrwalenie ujawnionych przez niego informacji musi nastąpić w formie protokołu przesłuchania podejrzanego (art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 174 k.p.k.). Tylko w takiej postaci ujawnione przez niego informacje mogą stanowić dowód przez sądem, a tym samym może być osiągnięty podstawowy cel unormowania zawartego w art. 60 § 3 k.k. założony przez ustawodawcę, a mianowicie rozbitcie solidarności grupy przestępczej, ujawnienie i ujęcie wszystkich sprawców uczestniczących w popełnieniu przestępstwa i ustalenie okoliczności jego popełnienia oraz pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej. Utrwalenie informacji ujawnionych przez denuncjatora w formie procesowej stanowi też potwierdzenie, iż podjęta przez niego współpraca z organami powołanymi do ścigania przestępstw jest rzeczywista, a nie pozorna. Utrwalenie jest konsekwencją ujawnienia, a zarazem potwierdzeniem procesowym tego faktu.

Ponadto z unormowań zawartych w art. 434 § 4 k.p.k. oraz art. 540a pkt 1 k.p.k. wynika, iż denuncjator ma obowiązek potwierdzenia ujawnionych wcześniej informacji w formie wyjaśnień (lub zeznań) nie tylko w toku toczącego się z jego udziałem postępowania przygotowawczego, ale także w toku postępowania jurysdykcyjnego i to nie tylko do czasu uprawomocnienia się wyroku, lecz także po prawomocnym zakończeniu własnego postępowania. Lojalność sprawcy będąca zewnętrznym wyrazem rzeczywistego charakteru podjętej przez niego współpracy z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości musi więc mieć charakter trwały.

W oparciu o wyniki wykładni językowej i systemowej stwierdzić należy, iż art. 60 § 3 k.k. nie określa formy ani terminu w jakim sprawca ma ujawnić przed organem powołanym do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia. Przyjąć zatem należy, iż ujawnienie tych informacji może nastąpić zarówno w formie procesowej w postaci wyjaśnień złożonych podczas przesłuchania sprawcy w charakterze podejrzanego (forma procesowa), w formie procesowej nie stanowiącej jednak dowodu w sprawie (np.: protokół przesłuchania sprawcy w charakterze świadka, protokół sporządzony w trybie art. 304a k.p.k.), jak też, w wypadkach uzasadnionych okolicznościami sprawy, także w innej formie – ustnej, pisemnej, elektronicznej – zaakceptowanej przez organ powołany do ścigania przestępstw i umożliwiającej zapoznanie się z jej treścią (forma pozaprocesowa). Jednakże w razie ujawnienia informacji określonych w powołanym przepisie w formie pozaprocesowej lub procesowej nie stanowiącej dowodu w sprawie, denuncjator musi je potwierdzić w formie wyjaśnień przed organem powołanym do ścigania przestępstw, a także podtrzymać je na rozprawie, aby skorzystać z przywileju określonego w art. 60 § 3 k.k.

1. Wnioski sformułowane na podstawie wykładni językowej i systemowej art. 60 § 3 k.k. wspiera wykładnia funkcjonalna tegoż przepisu. Zgodnie z treścią Uzasadnienia rządowego projektu nowego kodeksu karnego, w zakresie ratio legis art. 60 § 3 k.k. „nowy kodeks biorąc pod uwagę nieskuteczność (...) i bardzo rzadkie korzystanie z możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary oraz mając na względzie rozbicie solidarności grupy przestępczej, przewiduje obligatoryjne złagodzenie bez dotychczasowych ograniczeń wobec tego sprawcy działającego w porozumieniu z innymi osobami, który ujawni wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia (art. 60 § 3) (Nowe kodeksy karne - z 1997 r. z uzasadnieniami, Warszawa 1997, s. 155).” Ustawodawca – jak wynika z przytoczonej argumentacji – wprowadził do systemu prawa karnego art. 60 § 3 k.k. w przekonaniu, iż będzie to środek podnoszący

skuteczność w zwalczaniu grup przestępczych, który doprowadzi do ujawnienia współdziałających sprawców oraz pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej. Także w piśmiennictwie podkreśla się, że przewidziane m.in. w tym przepisie szczególne podstawy i sposób łagodzenia kary ukierunkowane zostały na zwiększenie skuteczności zwalczania przestępczości przez skłonienie niektórych sprawców do współpracy z organami ścigania i sądem (por. L. Gardocki: Prawo karne, Warszawa 1998, s. 184; K. Daszkiewicz: Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze, z. 7, Warszawa 1998, s. 83).

Ratio legis art. 60 § 3 k.k. stanowi więc urzeczywistnienie podstawowego celu postępowania karnego wyrażonego w art. 2 § 2 k.p.k. (a także w art. 297 § 1 k.p.k.), aby sprawca został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie ponosiła tej odpowiedzialności. Analiza argumentacji powołanej w przytoczonym Uzasadnieniu rządowego projektu nowego kodeksu karnego prowadzi do wniosku, iż ustawodawca większą wagę przywiązał do treści (jakości) informacji udzielonej przez denuncjatora i jej skuteczności w zwalczaniu grup przestępczych, niż do formy, w której została ona udzielona. Założenie takie uznać należy za racjonalne, albowiem uwzględnia ono specyfikę funkcjonowania grup przestępczych. W wielu przypadkach denuncjator i osoby mu bliskie narażone są na realne niebezpieczeństwo utraty życia lub uszkodzenia ciała. Z tego też względu ujawnienie przez sprawcę informacji określonych w art. 60 § 3 k.k. w sposób modelowy, a więc w formie wyjaśnień złożonych podczas pierwszego przesłuchania, nie zawsze jest możliwe, co znacznie ogranicza realizację zamierzonego przez ustawodawcę celu, a więc pociągnięcia do odpowiedzialności karnej wszystkich członków grupy przestępczej uczestniczących w popełnieniu przestępstwa. Z drugiej zaś strony należy mieć na uwadze, iż osiągnięcie tego celu możliwe jest tylko w oparciu o dowody utrwalone zgodnie z regułami procesu karnego.

Oba te aspekty uwzględnia wykładnia art. 60 § 3 k.k. dokonana w niniejszej sprawie, która znajduje aksjologiczne uzasadnienie nie tylko od strony przełamывania solidarności przestępczej, ale także z punktu widzenia celów postępowania karnego i skutecznego działania organów ścigania.

2. Przekładając wyniki przeprowadzonej wykładni - na podstawie powyższych reguł interpretacyjnych - na grunt niniejszej sprawy oraz uwzględniając powołaną na jej uzasadnienie argumentację, za błędne uznać należy stanowisko sądu odwoławczego, iż oskarżony A. K. nie ujawnił prokuratorowi i funkcjonariuszowi Policji informacji w rozumieniu art. 60 § 3 k.k., albowiem nie została ona w całości utrwalona w formie protokołu. Z uzasadnienia wyroku należy wnioskować, iż sąd *ad quem* dał w całości wiarę wyjaśnieniom A. K. złożonym na rozprawie odwoławczej i na ich podstawie ustalił, że oskarżony, akceptując przedstawioną przez prokuratora propozycję współpracy, w formie ustnej przekazał prokuratorowi posiadane informacje o wszystkich sprawcach uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz okoliczności jego popełnienia. Pozbawione podstaw jest zatem twierdzenie, iż oskarżony zataił przed nim tożsamość M. K. oraz miał na celu jego ochronę. Ujawnione ustnie przez oskarżonego informacje zostały w całości utrwalone w formie protokołu sporządzonego podczas przesłuchania go w charakterze podejrzanego w dniu 4 lutego 2016 r. oraz konsekwentnie podtrzymane w toku postępowania przygotowawczego, na rozprawach przed sądami obu instancji, a także – jak wynika z treści kasacji – również po uprawomocnieniu się wyroku. Współpraca A. K. z prokuratorem miała więc rzeczywisty i trwały charakter oraz doprowadziła nie tylko do ustalenia tożsamości, ujęcia (oprócz jednego ze sprawców), a także prawomocnego skazania sprawców uczestniczących w popełnieniu przestępstwa, ale też do uwolnienia bezpodstawnie przebywającego przez okres kilku miesięcy A. W., który nie uczestniczył w jego popełnieniu.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania przygotowawczego potwierdza trafność stanowiska prokuratora, iż ujawnione przez oskarżonego w formie ustnej, a następnie utrwalone na dalszym etapie postępowania w formie protokołów, informacje miały kluczowe znaczenie w sprawie. Organy ścigania nie dysponowały bowiem żadną wiedzą i dowodem, co do osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa (liczby i tożsamości) oraz okolicznościach jego popełnienia. Powołane wyżej okoliczności uzasadniają zatem stwierdzenie, iż oskarżony A. K. spełnił wszystkie warunki stawiane przez ustawodawcę w art. 60 § 3 k.k., a w konsekwencji nabył uprawnienie do skorzystania z przewidzianych w nim dobrodziejstw. Stanowiska tego nie zmienia

fakt, iż oskarżony ujawnił do protokołu tożsamość M. K. dopiero w trakcie trzeciego przesłuchania od dnia nawiązania współpracy i po okazaniu mu notatki sporządzonej przez funkcjonariusza. Zabieg ten bowiem miał jedynie pozorny charakter i był wynikiem decyzji podjętej przez prokuratora, a nie wykrętnej postawy oskarżonego zmierzającej do zatajenia tożsamości M. K. Bezpodstawny jest też argument, iż oskarżony dozował informacje, albowiem potwierdził tylko w wyjaśnieniach tożsamość M. K., która została ustalona przez funkcjonariusza Policji. Z niekwestionowanych przez sąd *ad quem* wyjaśnień oskarżonego wynika bowiem, iż to funkcjonariusz Policji sporządził notatkę na podstawie informacji ustnie udzielonych mu przez oskarżonego, a nie odwrotnie (czego nie kwestionuje prokurator).

Nieporozumieniem jest dokonane przez sąd *ad quem* ustalenie, iż A. K. i D. D. nie ujawnili wszystkich istotnych okoliczności popełnienia przestępstwa, albowiem nie wyjaśnili w sposób wiarygodny i rzetelny, co stało się z przywłaszczonymi pieniędzmi. Przede wszystkim sąd odwoławczy nie dostrzegł, iż okoliczność powyższa nie stanowi warunku, który musi spełnić sprawca, aby skorzystać z przywilejów określonych w art. 60 § 3 k.k. Ponadto ustalenie powyższe dokonane zostało w oparciu o przypuszczenia, poza granicami podniesionych zarzutów, niezgodnie z kierunkiem zaskarżenia oraz na niekorzyść oskarżonych A. K. i D. D., a więc z rażącym naruszeniem art. 433 § 1 k.p.k.

2. Zarzuty obrazy art. 60 § 3 k.k. zostały także podniesione przez obrońcę skazanego D. D. oraz prokuratora w zakresie dotyczącym tegoż skazanego w następującym układzie procesowym.

Prokurator w apelacji, a następnie w kasacji argumentował, iż D. D. wypełnił wszystkie warunki określone w art. 60 § 3 k.k., albowiem złożył obszerne wyjaśnienia, w których opisał ze szczegółami przebieg kryminalnego zdarzenia wraz z podaniem ról poszczególnych sprawców (w tym swojej). Zaproponował również współpracę z organami ścigania, która miała polegać na pomocy w ujęciu M. K. (ukrywającego się na terenie Ł.). W związku z powyższym, wobec D. D. został uchylony środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Podczas przebywania na wolności udało mu się skontaktować z M. K. i w trakcie

ich spotkania, funkcjonariusze Policji dokonali zatrzymania M. K. Trudno zatem wyobrazić sobie bardziej efektywną współpracę z organami ścigania podczas postępowania przygotowawczego jak w przypadku D. D. Okoliczności te wynikają z analizy dokumentów śledczych w postaci postanowienia o uchyleniu tymczasowego aresztowania stosowanego wobec D. D., protokołu kolejnego zatrzymania tego podejrzanego oraz protokołu zatrzymania M. K..

Sąd odwoławczy, powołując się na wykładnię terminu „ujawnia,” dokonaną przez Sąd Najwyższy w cytowanej wyżej uchwale siedmiu sędziów z dnia 29 października 2004 r. uznał, iż D. D. nie ujawnił informacji przed organem powołanym do ścigania przestępstw zarówno w ujęciu obiektywnym, jak i subiektywnym. Od strony „obiektywnej”, przekazane przez oskarżonego informacje nie stanowiły ujawnienia, albowiem organy ścigania dysponowały już wiedzą na temat przestępstwa przywłaszczenia pieniędzy i osób w nim uczestniczących (w tym także oskarżonego M. K.), a pozyskaną od ujętych wcześniej oskarżonych A. K. i K. W. W ujęciu zaś „subiektywnym,” D. D. – w ocenie sądu *ad quem* - jedynie świadomie potwierdzał okoliczności, które były już znane organom ścigania, czego miał świadomość z uwagi „na głośny - „medialny charakter sprawy”, szeroko komentowanej i opisywanej (relacjonowanej) w środkach masowego przekazu. Zdaniem sądu odwoławczego „w pojęciu „ujawnienia informacji” w rozumieniu art. 60 § 3 k.k. nie mieści się ponadto taka forma współpracy z organami ścigania, która miałaby polegać na pomocy w ujęciu ukrywającego się współsprawcy. (...) trudno bowiem stwierdzić, że zachowanie oskarżonego D. D. (realizującego złożoną organom ścigania propozycję), polegające na nawiązaniu na wolności kontaktu z oskarżonym M. K. i umówieniu spotkania, podczas którego doszło do zatrzymania M. K., stanowiło to rzeczne „ujawnienie informacji”. Oskarżony przecież niczego nie „ujawnił”, a jedynie dopomógł funkcjonariuszom w ujęciu ukrywającego się przestępcy.”

Przedstawione wyżej stanowisko sądu odwoławczego uznać należy za błędne, z następujących względów.

1. Z akt sprawy oraz poczynionych przez sądy obu instancji ustaleń wynika, iż w chwili zatrzymania D. D. (10 marca 2016 r.) wiedza organów ścigania opierała się jedynie na wyjaśnieniach A. K., który ujawnił znane mu istotne okoliczności popełnienia

przestępstwa. Oskarżony nie posiadał natomiast szczegółowej wiedzy na temat czynności, w których nie uczestniczył, a w szczególności wszystkich działań podejmowanych przez D. D., który – jak wyjaśnił – był człowiekiem M. K. i był przez niego zwerbowany do udziału w przestępstwie (m.in. co do okoliczności zakupu samochodu, przekazania pieniędzy, czynności wykonywanych tylko z M. K.). Potwierdzeniem tego jest wyrażona przez sąd *a quo* ocena wyjaśnień D. D. jako korespondujących z w znacznej mierze z wyjaśnieniami A. K., a nie całkowicie pokrywających się z nimi. Organy ścigania nie posiadały zatem kompletnej wiedzy co do przebiegu zdarzenia oraz okoliczności mających miejsce przed i po popełnieniu przestępstwa. Wyjaśnienia złożone przez D. D. stanowiły istotne uzupełnienie posiadanej przez organy ścigania wiedzy dotyczącej jego osoby i roli jaką pełnił, a nie tylko jej potwierdzenie. Sąd odwoławczy także nie dostrzegł, iż K. W. w trakcie pierwszego przesłuchania w dniu 13 lutego 2016 r. odmówił składania wyjaśnień, a tym samym nie przekazał organom ścigania żadnych informacji. Ponadto sąd *ad quem* nie zauważył, iż organy ścigania dysponowały wprawdzie uzyskaną od A. K. wiedzą co do tożsamości wszystkich sprawców, lecz nieznane im było miejsce ukrywania się M. K. i G. Ł. W kontekście powyższego należy przyjąć, iż D. D. w swoich wyjaśnieniach przekazał informacje w znacznej części nieznane organom ścigania, a zatem ujawnił je w ujęciu obiektywnym.

2. Z wyjaśnień oskarżonego nie wynika też, że posiadał on świadomość co do faktu nawiązania współpracy z organami ścigania przez A. K. i ujawnienia przez niego informacji dotyczących osób uczestniczących w przestępstwie oraz istotnych okoliczności jego popełnienia. Wnioskowanie sądów obu instancji, iż oskarżony uzyskał taką wiedzę z doniesień prasowych jest zbyt daleko idące, a tym samym nieuzasadnione. Abstrahując od wartości dowodowej takich doniesień, zgodzić się należy z obrońcą, iż przede wszystkim nieznana jest ich treść. Natomiast opierając się jedynie na twierdzeniach sądów obu instancji przyjąć należy, że zawierały one informacje co do zatrzymanych osób, a nie treści złożonych przez nich depozycji. Z akt sprawy nie wynika też, iż oskarżony zapoznał się z ich treścią. Wątpliwości w tym zakresie są uzasadnione w kontekście wyjaśnień K. W., z których wynika, że dwa dni przed zatrzymaniem uzyskał on informację od swojego obrońcy – a nie z doniesień prasowych - o fakcie zatrzymania innych osób. Przy uwzględnieniu

powyższej okoliczności założenie, że D. D. musiał zapoznać się z doniesieniami prasowymi uznać należy za całkowicie dowolne. Niezależnie od tego, bezpodstawna jest teza, iż uzyskanie - z jakichkolwiek źródeł - informacji o dokonanych w sprawie zatrzymaniach, jest równoznaczne z uzyskaniem wiedzy co do treści składanych przez te osoby depozycji, a w konsekwencji także co do wiedzy uzyskanej przez organy ścigania. Potwierdzeniem tego może być fakt (pominięty przez sąd *ad quem*), iż przed zatrzymaniem D. D., w sprawie zostali zatrzymani i tymczasowo aresztowani A. W. (zwolniony po ponad 6 miesiącach w następstwie denuncjacji A. K.), A. K. (przez około 6 miesięcy nie przyznający się do popełnienia przestępstwa) oraz K. W. (korzystający z prawa do odmowy wyjaśnień). Natomiast na wolności pozostawał M. K., który zwerbował go do udziału w popełnieniu przestępstwa. Z punktu widzenia zasad logiki, przytoczone okoliczności - a w szczególności przedstawienie zarzutu i tymczasowe aresztowanie nie uczestniczącego w popełnieniu przestępstwa A. W. - bardziej wskazywały na brak wiedzy organów ścigania odnośnie do osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotnych okoliczności jego popełnienia (co faktycznie miało miejsce).

Konkludując należy stwierdzić, iż w kontekście przytoczonej argumentacji nieuprawniony jest wniosek sądu *ad quem*, iż D. D. „jedynie świadomie potwierdzał okoliczności, które były już znane organom ścigania”, a więc w ujęciu subiektywnym nie ujawnił informacji, o których mowa w art. 60 § 3 k.k.

3. Co do zasady sąd *ad quem* dokonał trafnej wykładni językowej art. 60 § 3 przyjmując na jej podstawie, iż w pojęciu „ujawnienia informacji” w rozumieniu art. 60 § 3 k.k. nie mieści się taka forma współpracy z organami ścigania, która miałaby polegać na pomocy w ujęciu ukrywającego się współsprawcy. Sąd odwoławczy nie uwzględnił jednak w swoich rozważaniach, iż możliwe są różne formy pomocy organom ścigania w ujęciu sprawcy. Pomoc taka może być bowiem udzielona funkcjonariuszowi policji (z własnej inicjatywy lub na jego prośbę w ramach) poprzez bezpośrednie lub pośrednie oddziaływanie fizyczne wobec sprawcy np.: unieruchomienie go, uniemożliwienie mu ucieczki poprzez zamknięcie pomieszczenia, użyczenie ścigającemu pojazdu i inne podobne czynności ułatwiające jego zatrzymanie. Natomiast inną formą pomocy w ujęciu ukrywającego

się sprawcy jest przekazanie informacji organom ścigania, dzięki którym sprawca zostaje zatrzymany, bądź co najmniej istotnie ułatwiających to zatrzymanie.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć, iż istota pomocy D. D. w ujęciu M. K. sprowadzała się przede wszystkim do udzielenia organom ścigania informacji o miejscu jego pobytu. W tym celu oskarżony zaaranżował spotkanie w określonym miejscu i poinformował o tym funkcjonariuszy Policji. D. D. nie uczestniczył w czynności zatrzymania M. K. dokonywanej przez funkcjonariuszy Policji, a wręcz przeciwnie, sam też został zatrzymany. Błędne jest zatem rozumowanie sądu odwoławczego, iż „oskarżony niczego nie „ujawnił”, a jedynie dopomógł funkcjonariuszom w ujęciu ukrywającego się przestępcy.” Działanie oskarżonego było zewnętrznym potwierdzeniem jego lojalnej współpracy z organami ścigania, zerwania z solidarnością przestępczą i przyczyniło się do sprawnego przeprowadzenia postępowania karnego, zebrania dostatecznych dowodów na fakt naruszenia prawa oraz umożliwiło skazanie wszystkich współdziałających przy popełnieniu przestępstwa, a więc było zgodne z celem, który założył ustawodawca wprowadzając art. 60 § 3 k.k. do kodeksu karnego. Wbrew stanowisku przyjętem przez sąd *ad quem* należy stwierdzić - w oparciu o powołaną wyżej w pkt 1 – 3 argumentację - iż D. D. wypełnił wszystkie warunki określone w art. 60 § 3 k.k. uprawniające go do skorzystania z przewidzianych w nim przywilejów.

Konkludując należy stwierdzić, iż **ujawnienie informacji dotyczącej osoby uczestniczącej w popełnieniu przestępstwa nie ogranicza się tylko do podania jego tożsamości. Przekazanie przez sprawcę organowi powołanemu do ścigania przestępstw informacji o miejscu pobytu ukrywającego się współsprawcy stanowi „ujawnienie informacji dotyczącej osoby uczestniczącej w popełnieniu przestępstwa” w rozumieniu art. 60 § 3 k.k.**

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w odniesieniu do A. K. i D. D. oraz w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Rozpoznając ponownie sprawę sąd odwoławczy winien uwzględnić poglądy prawne wyrażone przez Sąd Najwyższy oraz powołaną na ich uzasadnienie argumentację.

Wobec skuteczności zarzutów obrazy art. 60 § 3 k.k., odniesienie się do pozostałych zarzutów podniesionych przez obrońców A. K. i D. D. jest bezprzedmiotowe.